Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE V, IV, III.

Rok XVII. Kraków, piątek 30 listopada 1934 Nr. 328

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

CENA EGZ. 25 GROSZY

Propagandowa cena egz. 15 gr. w ...

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

Międzynarodowa konferencja bojkotowa zakończyła obrady

Londyn. 28. 11. ŻAT. Wczoraj w nocy zamknięta została międzynarodowa bezpartyjna konferencja dla bojkotu Niemiec. Końcowe posiedzenie odbyło się w Central Hall. Brało w niem udział prócz delegatów przeszło 3.000 osób. Konferencja uchwaliła uroczystą rezolucję w sprawie energicznego kontynuowania bojkotu towarów i usług niemieckich aż do czasu, gdy rząd niemiecki przywróci wszystkim obywatelom niemieckim

pełne prawa obywatelskie i swobodę wyznania i przekonań.

Przemówienia wygłosili przywódca angielskich robotników i b. minister pracy Robert Morrison, adw. Untermayer, nadrabin prof. Gaster i wybitny chrześcijański publicysta amerykański dr. Hutchinson oraz londyński żydowski działacz społeczny Filip Guedalla.

Wszyscy mówcy podkreślili, że bojkot gospodarczy jest jedynym sposobem zmuszenia rządu niemieckiego do zaniechania obecnej swej nieludzkiej polityki. Przewodniczącym międzynarodowej antinazistycznej rady dla obrony praw ludzkich został wybrany adwokat Untermayer.

Sąd okręgowy w Krakowie, Wydział III. dnia 21 listopada 1934 r. Sygn. III. Pr. 250/34.

Sąd okręgowy, Wydział III. w Krakowie na posiedzeniu niejawnem w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu okręgowego w Krakowie, wydał następujące

postanowienie:

1) Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493. austr. proc. karn. zarządzoną i wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 21 listopada 1931 r. konfiskatę pisma „Nowy Dziennik“ Nr. 320 z dnia 22 listopada 1934 r.

z powodu treści artykułu zamieszczonego na stronie 6, pt. „Trzecia Rzesza“ w ustępie od słowa „tortury“ do słowa: „kobiet“ — od słowa: „W śledztwie“ do słowa: „Trybunału Ludowego“

albowiem treść tych ustępów zawiera znamiona występku z art. 170 k. k.

2) Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Nowy Dziennik“ i w dzienniku urzędowym.

3) Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.

Przewodniczący: Prezes Sądu Okręgowego: Dr. Hubl w. r. — Protokolant: Kobylarz w. r.

Uchylenie konfiskaty przemówienia posła Dra Thona

(Telefonem od naszego korespondenta)

Bielsko, 28. 11. (M) Sąd Okręgowy w Cieszynie uchylił zarządzoną przez Dyrekcję Policji w Bielsku konfiskatę przedostatniego numeru wychodzącego w Bielsku tygodnika sjonistycznego „Jüdisches Volksblatt“.

Jak wiadomo, numer ten został skonfiskowany spowodu umieszczenia przemówienia posła Dra Thona, wygłoszonego podczas dyskusji budżetowej w Sejmie. Sąd okręgowy w umieszczeniu przemówienia nie dopatrzył się żadnych znamion występku i uchylił konfiskatę.

Ponure perspektywy Żydów w Zagłębiu Saary

Amsterdam, 28. 11. (ŻAT). W rozmowie z przedstawicielem pisma holenderskiego „Haagsche Post“ prezydent komisji rządzącej w Zagłębiu Saary, p. Knox dał wyraz swym pesymistycznym zapatrywaniom w sprawie przyszłości ludności żydowskiej w Zagłębiu, aczkolwiek nie wierzy on, ażeby doszło do pogromów antyżydowskich na wypadek wcielenia Saary do Rzeszy niemieckiej. Jestem jednak przekonany — dodał p. Knox — że przyszłość Żydów w Zagłębiu Saary przedstawia się nader ponuro. W razie zwycięstwa Niemiec będą oni bardziej niż kiedykolwiek prześladowani, bojkotowani i maltretowani.

Knox zaznaczył, że w ramach swoich kompetencyj komisja rządząca przeciwdziała antyżydowskiej hecy bojkotowej, nic nie jest jednak w stanie uczynić przeciwko tajnej propagandzie bojkotowej. Komisja zakazała jednak wprowadzenia do Zagłębia Saary żydożerczych pism, jak „Stürmer“ Streichera.

200 zgłoszeń Polaków do policji w Zagł. Saary

Saarbruecken. 28. 11. PAT. Rekrutacja obcokrajowców do szeregów policji w Zagłębiu Saary posuwa się bardzo powoli naprzód. Z pośród 200 podań obywateli polskich do komisji rządzącej o zaliczenie do policji, w żadnym wypadku decyzja nie zapadła. Na teren Zagłębia przybyło 25 obywateli czechosłowackich, którzy mają być wcieleni do policji plebiscytowej.

Specjalne koperty i karty wyborcze

Saarbruecken. 28. 11. PAT. Aby uniemożliwić fałszowanie kartek, któremi będą posługiwać się głosujący w plebiscycie, komisja plebiscytowa, jak donosi agencja Havasa, rozpatrywała ewentualność wydrukowania kopert i kartek, które będą użyto podczas głosowania poza granicami Zagłębia Saary z wyłączeniem Francji i Niemiec. Cała sprawa do ostatniej chwili zachowana bylaby w tajemnicy, a papier, z którego byłyby zrobione koperty i karty, byłby zaopatrzony w znaki wodne.

—o—

Zajścia antyżydowskie we Lwowie

Lwów. 28. 11. ŻAT. Organizacje młodzieży endeckiej zorganizowały wczoraj pochód na grób studenta Grotkowskiego. Od samego rana grupy młodzieży endeckiej, przeważnie w czapkach korporanckich, zaczęły napadać na Żydów. Policja wszędzie interwenjowała i studentów rozpraszała. Gdy pochód wracał z cmentarza, uczestnicy jego napadli na szynk żydowski przy ul. Łyczakowskiej i zdemolowali jego wnętrze. Następnie napadli na Saula Kennera (lat 59), Rattner Izraela (lat 53) i jeszcze kilku Żydów, których pobili. Przybyła policja rozproszyła ekscedentów i przywróciła porządek. Popołudniu eksplodowała petarda w gmachu uniwersytetu i politechniki. Wskutek eksplozji wypadły szyby i część urządzenia została zdemolowana. W mieście panuje spokój. Policja stoi wszędzie na straży i pilnuje porządku.

Małe fragmenty wielkiego zagadnienia

Kraków, 29 listopada.

Fakt, że zagadnienia podatkowe wypływają u nas bardzo często na powierzchnię zainteresowań i mimo swej częstotliwości nie stają się nudne, dowodzi, jak głęboko wdarły się te zagadnienia w orbitę codziennego życia przeciętnego obywatela. Równocześnie jednak obserwujemy charakterystyczne zjawisko, że niema bodaj w całym kraju odcinka, co do którego wszyscy bez wyjątku obywatele byliby najzupełniej zgodni: tego mianowicie, że obciążenie podatkowe naszego życia gospodarczego jest zbyt wielkie, że mimo wielokrotnych zapowiedzi dotychczas nie zrobiono jeszcze nic w kierunku wprowadzenia jakichś ulg, a nawet przeciwnie, każdy rok przynosi nam jakieś nowe tytuły podatkowe.

Jednem z najważniejszych dzisiaj zagadnień podatkowych jest wykupno świadectw przemysłowych. Rokrocznie problem ten stanowi ciężką troskę dla setek tysięcy warsztatów przemysłowych i kupieckich. W okresie kilku tygodni przed upływem roku kalendarzowego rozpoczynają się gorączkowe zabiegi kupców i przemysłowców o zdobycie potrzebnej gotówki na wykupno świadectwa przemysłowego. Jeszcze przed kilku laty rozlegało się donośne hasło całkowitej likwidacji systemu świadectw przemysłowych, jako nieszczęśliwej pozostałości z okresu inflacyjnego. — Jeżeli bowiem przedsiębiorstwo przemysłowe czy handlowe opłaca podatek przemysłowy od obrotu, to w jakim celu ma opłacać jeszcze raz ten sam podatek w innej formie? Rozumielibyśmy jeszcze, gdyby obowiązkiem wykupna świadectw przemysłowych obarczono naprzykład warsztaty rolnicze, — które nie opłacają podatku przemysłowego od obrotu, — ponieważ warsztaty te opłacałyby przynajmniej jeden z dwóch rodzajów podatku przemysłowego. Ale żądać od kupców opłacania dwóch rodzajów tego samego podatku, — to czysty nonsens. Dlatego, jak już mówiliśmy, jeszcze przed kilku laty domagano się całkowitej likwidacji systemu świadectw przemysłowych. Dziś nikt nie występuje już z takim postulatem — zresztą stuprocentowo słusznym — i wszyscy domagają się jedynie przyznania pewnych ulg w wykupnie świadectw przemysłowych. — Ulgi te mogłyby znakomicie ułatwić przedsiębiorstwom przemysłowym i handlowym wykupienie świadectw przemysłowych, nie powodując przytem żadnych strat dla władz skarbowych. Przedewszystkiem domagają się więc sfery gospodarcze rozłożenia należności za świadectwa przemysłowe na kilka lat, podobnie, jak to ma miejsce przy spłacie wszystkich innych podatków. Nie można bowiem dzisiaj wymagać od kupca czy przemysłowca, aby mógł on zdobyć tyle gotówki na wykupno świadectw przemysłowych, ile w latach najwyższej konjunktury, kiedy wartość pieniądza była o połowę mniejsza od dzisiejszej i kiedy wogóle zdobycie potrzebnych sum nie przedstawiało takich trudności, jak obecnie. Wielokrotnie tłumaczyliśmy już, że to masowe poszukiwanie gotówki w okresie wykupywania świadectw przemysłowych prowadzi do gwałtownego podrożenia kredytu, a zatem krzyżuje wysiłki rządu, który wszak stara się o utrzymanie niskiej stopy procentowej w kraju. Jest również rzeczą znaną, że w ostatnich latach wzrasta ustawicznie cyfra protokołów karnych spowodu niewykupienia świadectw przemysłowych i że wiele warsztatów pracy, nie mogących podołać ciężarowi natychmiastowego wyłożenia stosunkowo dużej sumy na zakupno świadectwa przemysłowego, likwiduje się, powiększając bezrobocie. Dotychczas nie słychać nic o tem, aby Ministerstwo Skarbu okazało zrozumienie dla tych argumentów. — W dziedzinie wykupna świadectw przemysłowych stosunki nie ulegną żadnej zmianie. Żadnych rat, żadnych ulg, żadnych ustępstw. Rygor musi być utrzymany. Wprawdzie takie stanowisko Ministerstwa Skarbu kłóci się najwyraźniej z programem deflacyjnym rządu, ale nasze władze skarbowe, jak widać, niewiele sobie robią z rządowych haseł gospodarczych.

Także drugi postulat sfer gospodarczych co do zróżniczkowania kategoryj świadectw przemysłowych i zmniejszenia rozpiętości między poszczególnemi kategorjami nie zyskał dotychczas zrozumienia w Ministerstwie Skarbu. Dla przemysłu istnieje, jak wiadomo, 8 kategoryj, zaś dla handlu 5 kategoryj świadectw przemysłowych. Różnice w cenach tych świadectw w poszczególnych kategorjach są olbrzymie. Między naprzykład drugą a trzecią kategorją handlową istnieje rozpiętość kilkuset procent. Podobnie przedstawia się rzecz i przy innych kategorjach przemysłowych i handlowych. Chodzi więc o to, aby tę rozpiętość zmniejszyć i powiększyć ilość kategoryj zarówno dla przemysłu, jak i dla handlu. Jeżeli bowiem naprzykład lustrator skarbowy stwierdzi, że kupiec posiada świadectwo przemysłowe III. kategorji, a jakieś drobne symptomy kwalifikują to przedsiębiorstwo do wykupna wyższej. tj. II. kategorji, wówczas kupiec ten musi dopłacić różnicę w wysokości kilkuset procent, co nieraz powoduje jego ruinę. Otóż gdyby rozpiętość ta nie była tak wielka i gdyby różnica między poszczególnemi kategorjami świadectw przemysłowych nie była tak wielka, wówczas przedewszystkiem nie istniałaby tak wielka pokusa do zaopatrywania się w świadectwa przemysłowe niższej kategorji dla uniknięcia zbyt wysokiej opłaty, a powtóre w razie konieczności przejścia przedsiębiorstwa do wyższej kategorji, dopłata nie byłaby tak krzycząco wielka.

Nic nie wskazuje na to, aby i ten postulat znalazł jakieś życzliwsze echo w Ministerstwie Skarbu.

Nie musimy dodawać, że te troski z wykupnem świadectw przemysłowych są przeważnie troskami ulicy żydowskiej. Niedawno opublikowaliśmy statystykę, z której wynika, że większość żydowskich kupców, rzemieślników i drobnych przemysłowców nie ma pieniędzy na wykupno świadectw przemysłowych Tym ofiarom kryzysu i rujnującej polityki fiskalnej muszą od kilku lat spieszyć z pomocą żydowskie instytucje opieki społecznej, które przeznaczają na ten cel znaczne kwoty. Znaną jest rzeczą, że kasy bezprocentowych pożyczek „Gemilat Chesed“ zwiększają swą aktywość szczególnie w okresie wykupywania świadectw przemysłowych, a statystyka wykazuje, że reflektanci na pożyczki bezprocentowe potrzebują pieniędzy w głównej mierze na wykupno świadectw przemysłowych.

* * *

Przed niedawnym czasem otrzymali płatnicy podatku dochodowego wymiary za rok 1934. Jak przewidywaliśmy, wymiary te przekraczają grubo kwoty z poprzedniego roku, a niejednokrotnie nawet sumy z lat najlepszej konjunktury. W tym roku wymiary te były przeprowadzane jeszcze przez obywatelskie komisje szacunkowe. Można sobie wyobrazić, jak będą wyglądały wymiary w przyszłym roku, kiedy komisje szacunkowe nie będą już istniały a funkcje wymiarowe spełniać będą urzędy skarbowe. Wprawdzie dotychczas i komisje szacunkowe nie mogły się oprzeć naciskowi naczelników urzędów skarbowych, domagających się wysokich wymiarów podatkowych. Ale w każdym razie obecność czynnika obywatelskiego przy wymiarze podatku hamowała choćby w pewnej mierze zapędy fiskalistyczne urzędników skarbowych. Następna akcja wymiarowa będzie już wolna od czynnika obywatelskiego. Ciężar odpowiedzialności za wymiary podatkowe spadnie całkowicie na urzędników skarbowych. Miałoby to swoje dobre strony w normalnych warunkach, bo wtedy urzędnicy skarbowi staraliby się wymierzać sprawiedliwe podatki, podczas gdy przy obywatelskich komisjach szacunkowych kryją się oni za parawanem czynnika obywatelskiego.

Mówimy „w normalnych warunkach“, nie w dzisiejszych. Dzisiaj bowiem każdy naczelnik urzędu skarbowego wie, że za osiągnięcie dużego wpływu z podatków, a zatem za duże wymiary podatkowe, spodziewać się może tylko remuneracji i awansu, natomiast gdyby chciał dostosować wymiary podatkowe do stanu kryzysowego płatnika, a zatem gdyby osiągał mniejsze wpływy podatkowe, wówczas może się spodziewać tylko ostrej reprymendy ze strony władz zwierzchnich. Wprawdzie ostatnio Min. Skarbu w okólniku do izb i urzędów skarbowych zniosło system kontyngentów wpływów podatkowych, ale nie wierzymy, aby drogą jednego okólnika można było zmienić ducha, hodowanego przez tyle lat. Jak długo w Polsce urzędnicy skarbowi mają przeświadczenie, że za wysokie wymiary podatkowe nic im nie grozi, lecz przeciwnie, oczekuje ich nagroda, tak długo będzie rósł fiskalistyczny duch naszej administracji skarbowej, zabijający chęć do twórczej pracy.

* * *

W dzisiejszych warunkach trudno uchronić się od skutków wybujałego fiskalizmu. W normalnych warunkach można się bowiem uchronić przed temi skutkami drogą prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych. Ministerstwo Skarbu i organizacje gospodarcze nawoływały kupców i przemysłowców do prowadzenia prawidłowej księgowości. Za nieprowadzenie ksiąg przez większych kupców i przemysłowców wprowadzono nawet w kodeksie karę grzywny i więzienia. Ustawa o podatku obrotowym przewiduje niższe stawki dla firm, prowadzących księgi handlowe. Skutek tych licznych apelów i zarządzeń był wielki. Liczne przedsiębiorstwa zaprowadziły prawidłowe księgi handlowe. Zeznania podatkowe opierano na wykazach z ksiąg.

Ale duch fiskalizmu niszczy to wszystko. Firmy, prowadzące księgi handlowe i opierające swe zeznania na tych księgach, narażone są na nieprawdopodobne wprost szykany ze strony lustratorów skarbowych, doszukujących się dziury w całem i odrzucających księgi za byle błahostkę, za byle uchybienie i to nawet takie, którego niepodobna usunąć. Masowe odrzucanie ksiąg handlowych przez lustratorów skarbowych wywołuje nieodparte wrażenie, jak gdyby organa te patrzyły z niechęcią na zakładanie przez kupców i przemysłowców ksiąg handlowych. W rezultacie mamy paradoksalne zjawisko. Z jednej strony Ministerstwo Skarbu tępi kupców i przemysłowców za nieprowadzenie ksiąg handlowych, a z drugiej strony lustratorzy skarbowi tępią kupców i przemysłowców za prowadzenie ksiąg handlowych. Zarówno prowadzący jak i nieprowadzący ksiąg handlowych odczuwają na sobie w równej mierze ostrze fiskalizmu urzędników skarbowych.

Tak wyglądają małe fragmenty wielkiego zagadnienia podatkowego w Polsce współczesnej.

J. D.

Opozycja irlandska wypiera się antysemityzmu

Londyn. (ŻAT) Naskutek pewnych wynurzeń przywódcy „zjednoczonej partji irlandzkiej, która jest w opozycji do obecnego rządu irlandzkiego w kołach żydowskich w Irlandji powstały obawy, że stronnictwo to skłania się do kursu antysemickiego, a więc ewentualny powrót tego stronnictwa do władzy mógłby spowodować antyżydowskie poczynania ustawowe.

W związku z tem, redaktor centralnego organu tego stronnictwa („United Irishman“) senator E. Blythe w liście do przywódcy gminy żydowskiej w Dublinie Newmana stwierdził co następuje:

„Zapewniam Pana, iż wątpliwości co do stosunku zjednoczonej partji irlandskiej do Żydów są całkowicie bezpodstawne. Jak Panu wiadomo, nasze stronnictwo zawsze broniło tolerancji i całkowitej wolności wszystkich obywateli bez różnicy wyznania, jeśli tylko obywatele ci przestrzegają ustaw. — Traktując każdego obywatela jednakowo, nigdy nie czyniliśmy różnic między wyznawcami różnych wyznań i również w przyszłości czynić tego nie zamierzamy. Pogłoski, jakoby partja nasza miała rozpocząć kampanję o ograniczenie praw członków którejkolwiek spólnoty religijnej, są nonsensem i skutkiem złośliwych metod naszych przeciwników.“

Pro domo sua

Sensacje, przesada i ...poczucie odpowiedzialności

Pogoń za sensacjami jest naturalną, przyrodzoną właściwością dziennikarzy i dzienników, i na to niema rady. W ślad za każdą sensacją kroczy zawsze przesada, bo sensacje mają już to do siebie, że trudno je kontrolować, a szybkość informacji, ta podstawa dziennikarstwa, nie pozwala na przeprowadzenie długotrwałych badań. Im wcześniej sensacja dostaje się do czytelnika, tem lepiej. Po jej ogłoszeniu istnieje przecież zawsze możliwość skorygowania jej lub nawet całkowitego odwołania. Są sensacje nieszkodliwe i z punktu widzenia wyższej racji stanu — bez znaczenia, ale są także sensacje, które muszą pozostać przez pewien czas w ukryciu, bo od ich nieujawnienia zależą nieraz ważne rozstrzygnięcia w wielkich sprawach. Państwa bronią się przeciwko takim niepożądanym sensacjom zapomocą ołówka cenzorskiego i naogół — skutecznie. My Żydzi, w sprawach żydowskich, nie mamy ołówka cenzorskiego i wszystko zależy od poczucia odpowiedzialności, od rozumu i zmysłu politycznego. Jeśli zaś pogoń za sensacją jest silniejsza od poczucia odpowiedzialności, jeśli ta pogoń zastępuje zmysł polityczny to zdarzają się przykre i, użyjmy łagodnego wyrażenia, niewłaściwe fakty, z których tylko kilka przytoczymy.

* * *

Dwa tygodnie temu ogłosił nasz bratni organ, lwowska „Chwila" prawdziwą sensację: Weizmann — prezydentem Organizacji Sjonistycznej, Żabotyński — wiceprezydentem i ugoda w sjoniźmie na całej linji. Bin Gurjon miał zgodzić się wedle relacji „Chwili" na akcję petycyjną, Żabotyński na — jednolitą organizację robotniczą, słowem: Treuga Dei. Po kilku dniach przyszło zaprzeczenie pogłoski i nawet w artykule wstępnym „Chwili" można było czytać... słowa potępienia dla tych, którzy odsłonili tajemnicę żmudnych i trudnych rokowań. Rokowania bowiem tylko wtedy mogły być skuteczne, jeśli przez pewien okres czasu będą zachowane w tajemnicy.

Dziś, gdy cała sprawa już przebrzmiała, gdy ze wszystkich stron zaprzeczono sensacyjnym rewelacjom i potępiono pogoń za sensacją, można sine ira et studio wskazać na osobliwe drogi tej sensacji. Źródło jej było w Krakowie, w hotelu Francuskim, gdzie odbywała się narada wybitnych działaczy żydowskich. Jeden z nich przywiózł z Paryża kilka wiadomości o rokowaniach Bin Gurjona z Żabotyńskim i poufnie zakomunikował je zebranym. Poufność była wyraźnie zastrzeżona i była dyktowana interesem sjonizmu, a chociaż wśród zebranych byli także dziennikarze, nikt nie zdradził tajemnicy, nikt nie nadużył zaufania. Uczyniła to jedyna „Chwila" — w pogoni za sensacją. A że w ślad za sensacją kroczy przeważnie przesada, popadł także ten organ, który zawsze kierował się w sprawach sjonistycznych poczuciem odpowiedzialności, w przesadę, wyrządzając wiele szkód ważnej i doniosłej — sprawie. Nie będziemy wyliczać tych szkód, ale na marginesie tego faktu warto zauważyć, że jeśli Organizacja Sjonistyczna nie rozporządza ołówkiem cenzorskim, to nie znaczy to wcale, że organ sjonistyczny może ogłaszać dobrowolnie sensacyjne rewelacje, które mogą wspólnej i drogiej nam wszystkim sprawie przynieść szkodę. Istnieje przecież coś, co nazywamy sjonistycznem poczuciem odpowiedzialności!

* * *

Szef departamentu politycznego Agencji Żydowskiej w Londynie prof. Z. Brodetzky jest z zawodu matematykiem, i chętnie obraca się w sferze statystyki i cyfr. Jako profesor jednego z uniwersytetów angielskich, jest w dziedzinie matematyki autorytetem i jeśli on oświadcza, że do Palestyny przybywa obecnie 200 Żydów dziennie, to mamy za ufanie do jego obliczeń i wierzymy w nie pełną wiarą. Cyfra ta może budzić naprawę radość i warto ją podkreślać, bo stanowi ona sukces polityki sjonistycznej i sjonizmu. — Ale przy całej wielkiej radości, jaką ta cyfra budzi, nasuwa się mimowoli pytanie, czy właśnie z **punktu widzenia polityki sjonistycznej** jest wskazane podkreślać ciągle nasze sukcesy na odcinku emigracyjnym, które — niewątpliwie są duże, ale które wcale nie zaspakajają naszych żądań. Podkreślanie naszych sukcesów ma zawsze dwojakie oblicze: jedno ma charakter agitacyjny i jest przeznaczone dla Żydów, ale drugie może się stać doskonałem narzędziem politycznem dla agitacji arabskiej. Nie jesteśmy izolowani w świecie i każda cyfra przez nas przytoczona, szczególnie jeśli pochodzi od szefa departamentu politycznego Agencji Żydowskiej, jest doskonale wykorzystywana przez agitację arabską, która wykuwa broń z naszych sukcesów, a raczej z naszych słów o sukcesach. „200 Żydów dziennie przybywa do Palestyny", to brzmi wprawdzie sensacyjnie i mówi bardzo wiele ale kto wie, czy nie przydałaby się nam pewna ostrożność w deklaracjach, które są przeznaczone na wewnątrz, ale które przecież dostają się także na zewnątrz.

A być może, że mylimy się w ocenie ostatniego oświadczenia prof. Brodetzky'ego — przekazanego przez ŻAT-ną i że deklaracja o 200 Żydach, przybywających dziennie do Palestyny nie jest już więcej materjałem agitacyjnym dla Arabów. W takim razie ma tematyczne zestawienie prof. Brodetzky'ego wywołuje naprawdę radość...

* * *

W Palestynie zdarzył się niedawno gdzieś na drodze między Hajfą a Jerozolimą napad rabunkowy. Obrabowano kilku pasażerów autobusu, sprawą zajęła się policja, która po pewnym czasie wykryła sprawców napadu i odebrała im zrabowane pieniądze i kosztowności. Zdawałoby się, że sprawa nie przedstawia się wcale sensacyjnie. Takie napady nie są rzadkością w wielu krajach, ale nigdzie nie robi się z tego specjalnej sensacji. Od czegóż jednak pogoń za sensacjami na tle Palestyny! I oto, w dzień po napadzie na autobus, kursujący między Hajfą a Jerozolimą można było czytać w żydowskiej prasie warszawskiej na pierwszej stronie pod 6-cio szpaltowym tytułem olbrzymiemi literami wydrukowaną wiadomość o napadzie. Czego miała wiadomość w ten sposób podana czytelnikowi dowodzić? Czy chodziło o wzbudzenie grozy, czy o wskazanie na stosunki panujące w Palestynie? W czyim interesie budzi pismo sjonistyczne grozę w od niesieniu do Palestyny? Dlaczego o fakcie, który na terenie lokalnym załatwia petitową notatką, pisze, jeśli chodzi o Palestynę w sposób sensacyjny i budzący grozę? Czyż nie jest jasne, że tego rodzaju „informowanie" o Palestynie szkodzi sprawie i budzi nie uzasadniony niepokój w najszerszych sferach ludności żydowskiej, związanej dzisiaj licznemi węzły pokrewieństwa z Palestyną? Ale co innego pogoń za senzacją, a co inne go sjonistyczne poczucie odpowiedzialności!

* * *

Jednym z najcięższych i najdonioślejszych problemów życia żydowskiego w Palestynie jest sprawa nabywania ziemi. Wiemy dobrze, że nabywanie ziemi nasuwa wielkie trudności i że dziś można mówić o nabyciu jakiegoś obszaru ziemi w Palestynie dopiero wtedy, kiedy rozpoczyna się kolonizację. — Wszelkie pogłoski w tej dziedzinie są wodą na młyn agitacji Arabów, którzy zresztą chętnie wszczynają spory na temat własności nabytej ziemi i doprowadzają do długotrwałych procesów. W takiej sytuacji najprymitywniejsza logika nakazuje przemilczanie wszelkich nabytków do czasu, w którym nie nastąpi kolonizacja zakupionych gruntów. Logika — logiką a sensacja — senzacją. Jeszcze toczą się rokowania w sprawie nabywania nowych kompleksów ziemi w Palestynie, a już to czy inne pismo ogłasza dokładne szczegóły transakcji, położenia zakupionej ziemi, jej wartości i jej warunków naturalnych.

Ostrożność jest w tym wypadku nakazem rozumu politycznego, jest sprawą sjonistycznego poczucia odpowiedzialności, ale pogoń za sensacją jest silniejsza, a Organizacja Sjonistyczna nie rozporządza przecież ołówkiem cenzorskim, któryby mógł skreś-

łać szkodliwe dla sprawy rewelacje.

* * *

Przytoczyliśmy tylko kilka faktów choć można byłoby przytoczyć całą litanję szczegółów nagminnej pogoni za sensacją w dziedzinie palestyńskiej. Są to sprawy naogół przykre, wywołujące smutne refleksje na temat dyscypliny wewnętrznej i tego, co zawsze wysoko ceniliśmy, a co nazywamy sjonistycznem poczuciem odpowiedzialności. **L. R.**

NA MARGINESIE.

Insygnia Karola... a Żydzi

Nie jestem historykiem i dlatego niewiem czy Karol IV z dynastji luksemburskiej był Niemcem czy też Czechem. Niemcy uważają go za swego, a Czesi windykują go znowu dla siebie. Ci ostatni mogą się zresztą powołać na to, że przez stulecia nazywano Karola IV „ojcem ludu czeskiego" i „arcyojczymem Niemiec". Zdaje się jednak, że Karol IV nie był ani Czechem ani Niemcem, i że ten wychowanek królewskiego domu francuskiego Anjou nie miał absolutnie żadnego poczucia narodowościowego, chociaż był cesarzem rzymskim narodu niemieckiego. — Kochał Czechy tylko dlatego, ponieważ odziedziczył je po swoim ojcu i uważał je za swoją własność przywatną i dlatego więcej się troszczył o swoją własność prywatną niż o Niemcy, których kosztem właśnie zaokrąglał spuściznę otrzymaną po swych przodkach.

Nie mam jednak zamiaru teraz bawić się w nauczyciela historji, bo cóż właściwie obchodzi nas Karol IV? Był napewno dzielnym królem, zapobiegliwym gospodarzem, dobrym administratorem swej własności prywatnej, ale dziś mamy inne troski. Niestety Karol IV nagle wypłynął i mimowoli przyku wa naszą uwagę. Wiemy o nim, że w roku 1348 założył w Pradze uniwersytet. Niemcy uważają, że ten uniwersytet był pierwszym uniwersytetem niemieckim, a Czesi znowu dumni są z tego, że „ojciec ludu czeskiego" ufundował pierwszy uniwersytet czeski. Któż ma więc być spadkobiercą insygniów królewskich, któremi Karol IV obdarzył po wieczne czasy władze założonego przez siebie uniwersytetu? Uniwersytet niemiecki — utrzymują Niemcy czescy. Uniwersytet czeski w Pradze — zapełniają z temperamentem Czesi i domagają się dla swego czeskiego uniwersytetu wydania insygniów królewskich Karola IV. Byłoby to w ostateczności rzeczą zupełnie obojętną, czy te insygnia wdzieje od czasu do czasu rektor uniwersytetu niemieckiego w Pradze, — czy też rektor uniwersytetu czeskiego również w Pradze. Żyjemy jednakowoż w epoce wzburzonych i rozżarzonych do czerwoności namiętności politycznych i dlatego sprawa insygniów uniwersyteckich Karola IV stała się nagle sprawą niezmiernie aktualną, — wprost piekącą. Zajął się nią parlament czeski i jak było do przewidzenia uchwalił, że spadkobiercą insygniów jest tylko uniwersytet czeski, a nie uniwersytet niemiecki i że uniwersytet niemiecki ma wydać te insygnia uniwersytetowi czeskiemu. Dura lex set lex — mogli sobie powiedzieć Niemcy czescy, którzy przez kilka stuleci rządzili Czechami tak dalece, że omal nie wynarodowili tego pięknego kraju. Czy warto zresztą spo wodu takiej sprawy, która nie ma najmniejszego znaczenia i której, objektywnie biorąc żaden historyk rozstrzygnąć nie potrafi, rozbić porozumienie czesko-niemieckie wewnątrz republiki czeskosłowackiej i doprowadzić do upadku gabinetu koalicyjnego, składającego się tak z Czechów, jak i Niemców?

Widocznie jednak nie rozum, lecz namiętności rządzą umysłami ludzkiemi, bo studenci niemieccy zabarykadowali się w swym uniwersytecie i nie chcieli wydać insygniów uniwersytetowi czeskiemu. Doszło do burzliwych manifestacyj na ulicach Pragi, przez które przeciągali studenci czescy, śpiewając pieśni narodowo czeskie i wybijając równocześnie szyby w domach instytucyj niemieckich i... żydowskich. I tu właśnie się za trzymujemy pełni zdziwienia. Cóż ma piernik do wiatraka? Dlaczego koniecznie szyby żydowskie mają być ofiarą oburzonych uczuć narodowych studentów czeskich? Żydzi czescy są napewno najlojalniejszymi obywatelami rzeczypospolitej czeskiej, na czele której stoi jedna z najpiękniejszych postaci europejskich sędziwy prezydent Masaryk. Żydzi czescy i Żydzi całego świata jak zresztą cała Europa chylą swą głowę przed najczcigodniejszym filozofem, który jest do żywotnim prezydentem republiki czeskosłowackiej. Dlaczegoż więc pękły nagle szyby żydowskie, gdy studenci czescy domagają się od studentów niemieckich wydania insygniów?

Ale na tem jeszcze nie koniec, bo oto na tę walkę studentów czeskich z niemieckimi w Pradze zareagowali studenci niemieccy we Wiedniu. Dziwne rzeczy dzieją się na tym świecie — studenci wiedeńscy chcą koniecznie rozstrzygnąć spór, czy Karol IV za łożył w roku 1348 w Pradze uniwersytet niemiecki czy też czeski. Innych kłopotów już studenci niemieccy nie mają! — Widocznie Austrja jest tak szczęśliwa, tak pewna już swej egzystencji, tak zabezpieczona przed zachłannością niemiecką, że może sobie pozwolić na ten zbytek, by drogą demonstracji rozstrzygnąć zawiły spór historyczny. — Warjactwo tem się jednak nie zadowoliło, bo studenci niemieccy we Wiedniu wybili znowu szyby... w domach żydowskich, nie troszcząc się zbytnio o to, że Żydzi wiedeńscy absolutnie nic wspólnego nie mają z insygniami Karola IV. Tak to jednak zawsze bywa: gdzie dwóch się bije tam przedewszystkiem cięgi biorą Żydzi... **—si.**

23 milj. robotników w Z. S. R. R.

Centralna Rada Związków Zawodowych Z. S. R. R. podaje cyfry, dotyczące rezultatów uprzemysłowienia kraju. Liczba robotników i robotnic zatrudnionych tak w przemyśle, jak w kombinatach rolnych, wzrosła z 17 miljonów osób (r. 1931) do 23 miljonów (r. 1934). Suma ogólna płac zarobkowych wzrosła z 21 miljardów rubli (1931 r.) do 41 miljardów (r. 1934). Przeciętny miesięczny zarobek robotnika wzrósł z 93 rubli (1931 r.) do 148 rubli (1934 r.). Na budowę domów dla robotników wydano w ciągu tych 4 lat 5 i pół miljarda rubli, — zaś budżet ubezpieczeń społecznych wzrósł z 12.850,000.000 rubli do 5.300,000.000 rubli. Między innemi w sprawozdaniu C. R. Z. Z. wskazano, że na utrzymanie i zakładanie instytucyj opieki nad dziećmi wydano w r. 1934 sumę 840 miljonów rubli wobec 45 miljonów w roku 1931. Wydatki na kształcenie fizyczne wyniosły w r. b. 48 miljonów rubli wobec 18 miljonów w 1931 r.

Bruno Adler Copyright by Michal Kacha — Verlag Praha. 54)

Sprawa Leopolda Hilsnera

Autoryzowany przekład G. Nadlerowej

Trybunał kasacyjny stoi na stanowisku, że zarówno przeciw twierdzeniu, jakoby w grę wchodziło kilku sprawców jakoteż przeciw tezie o podstępie istnieją liczne zastrzeżenia. Także innym, faktycznym założeniom oskarżenia odebrało to orzeczenie realną podstawę. Upust krwi celem pewnego określonego zastosowania można poprostu wykluczyć jako główny motyw czynu. Zastanawia fakt, że dwaj świadkowie, Cink i Pesak, obciążają oskarżonego także w wypadku Klimy. Parere rzeczoznawców, odnośnie do rzekomych plam krwi na spodniach zostało podważone orzeczeniem fakultetu praskiego. Pewnem jest, że sędziom przysięgłym wielokrotnie przedstawiono w fałszywem świetle materjał dowodowy, jeśli podlegał on ocenie i kontroli lekarskiej Zadaniem wznowionego śledztwa będzie przedłożyć sędziom przysięgłym rezultat badań, ujętych według dzisiejszego poziomu wiedzy.

Zbiór aktów w sprawie Marji Klimy, złożonych w sądzie okręgowym w Polnie, rośnie z godziny na godzinę. Vitek i Klenovec sprowadzają ciągle nowych świadków. Sześciu szewców, krawcy, ślusarze, chłopi, tuzin służących i robotnic widziało Hilsnera z Klimą albo w Zhorze albo w lesie Brezyńskim, albo nawet tu i tam. Wielu takich, którzy w sprawie Agnieszki Hruzy nie mogli dojść do głosu, zaczynają wreszcie teraz odgrywać jakąś rolę. Lecz także wypróbowani już świadkowie z ubiegłego roku nie dają się usunąć na drugi plan. Gruby, złośliwy Vecera, którego nikt nie znosi, staje główną figurą. Ten djabeł w ludzkiem ciele przypomina sobie teraz nawet taki szczegół, że przed rokiem, na tydzień przed Wielkanocą spotkał Hilsnera, rozmawiającego z Hermanem Aufrechtem akuratnie w chwili, gdy mijała ich Agnieszka Hruza. Obydwaj Żydzi zaczepiali dziewczynę. W dzień czy dwa później stali znowu ci dwaj razem i znowu przypadkowo przeszła koło nich Agnieszka...

W aktach znajduje się jednak dawne zeznanie Marji Krcalowej, że przed nią to zwierzyła się w sekrecie Józefa Strnad, iż Klima na ową niedzielę umówioną była z Zumplem Krcalowa służyła dawniej w Wjesnicowie Górnym i wtedy zaprzyjaźniła się z Klimą. Teraz pełni obowiązki u burmistrza Sadila, przewodniczącego komitetu prawnego. Co więc opowiada teraz? Twierdzi, że nie z Zumplem lecz z Hilsnerem wybierała się Klima na odpust. Tylko to, a nic innego powiedziała Klima w sekrecie Krcalowej.

Sąd Okręgowy w Pisek zabrał się już do pracy. Z początkiem lipca sąd przeprowadza próbę wizji lokalnej z świadkiem Pesakiem. Komisja sądowa powtarza tosamo, co w swoim czasie Dr. Baudysz przedsięwziął bez udziału świadka Pesaka. Tym razem pokazuje się świadkowi koronnemu i wymienia nazwiska trzech osób, którymiernie z jego opisem — przypadnie ta lub owa rola. Współdziałający zajmują swe miejsca, organizacja spoczywa w rękach Klenovca. Komisja udaje się na dobrutowską szosę. Licznie zgromadzona publiczność bierze udział w spektaklu, ludzie tłoczą się dookoła panów ze sądu, niektórzy przynieśli lornetki, wszyscy w naprężeniu śledzą przebieg, gawiedź wymienia i prostuje spostrzeżenia i poglądy Pesak ma dobre oczy, a jeśli się zdarzy, że mu nie dopiszą, dopomogą uszy. One bowiem z półgłośnych uwag otoczenia pochwytują, czego sam nie wie. Dzięki tej okoliczności orjentuje się doskonale w tem, ile osób mu się pokazuje, czy są ubrane na jasno czy na ciemno, czy stoją, chodzą lub się obracają, wreszcie czy i jak owe postacie trzymają białą laskę. Nie rozpoznaje, czy obroty wykonane są wolno czy szybko, czy odzież osób jest dobra czy znoszona, czy jedna z nich zdejmuje czapkę czy nie, ani też, która z dwojga postaci jest wyższą. Na życzenie obecnego podczas rewizji obrońcy wskazuje mu się także na dwóch mężczyzn w lesie, znanych mu conajmniej z twarzy, lecz nie wymienionych między przedtem podanemi nazwiskami. Pesak musi się przyznać, że nie wie, o kogo chodzi. wieka i do uchwycenia dotyczących go szczegółów

Próba wzroku wykazuje zatem to, co się przedtem w żaden sposób nie dało stwierdzić. A mianowicie, że Pesak potrafi na osobach z góry mu zapodanych poczynić pewne ogólne obserwacje. Nie może natomiast wykazać tego, co poprzednio wzięto za dowód, to znaczy, że zdolny jest do rozpoznania niespodziane zjawiającego się człowieka

Z materjałem, piętrzącym się dookoła wypadku Klimy nie może prokurator nic począć. Jeśli nawet zeznania mieszkańców Polny są słuszne, stwierdzają one tylko, że Hilsner 17. lipca od obiadu do wieczora był razem z dziewczyną Pesak spotkał go wprawdzie po jej zniknięciu w lesie państwowym, lecz to wszystko razem nie jest wytrzymałym fundamentem dla konstrukcji oskarżenia. Hilsner oświadcza, że nie znał zupełnie Klimy i że w okresie jej zniknięcia był w drodze. Praca nad szczegółami, dotyczącemi alibi Hilsnera jest w pełnym toku. **(C. d. n.).**

I. KONKURS ZIMOWY

WYŁĄCZNIE DLA ABONENTÓW „NOWEGO DZIENNIKA“

5 abonentów „Nowego Dziennika“ wyjedzie na 2-tygodniowy bezpłatny wypoczynek do Zakopanego i Rabki.

Stawiamy wszystkim abonentom do dyspozycji prawo korzystania z dwutygodniowego bezpłatnego wypoczynku zimowego. W drodze losowania konkursowego 5-ciu (pięciu) abonentów „Nowego Dziennika“ będzie mogło wyjechać do miejsc uzdrowiskowych, gdzie w wymienionych poniżej, doskonałych pensjonatach znajdą zupełnie bezpłatnie pełne umieszczenie i pierwszorzędne utrzymanie. Wydawnictwo naszego pisma nabyło miejsca w następujących pensjonatach:

2 MIEJSCA W PENSJONACIE WP. BECKA „ŚWIT“, W RABCE.
1 MIEJSCE W PENSJONACIE WP. KURLAND-DENISENKO „NAŁĘCZ“ W ZAKOPANEM.
1 MIEJSCE W PENSJONACIE WP. WEINDLINGOWEJ „PRZYSTAŃ“ W ZAKOPANEM.
1 MIEJSCE W PENSJONACIE WP. BRAUNÓWNY „WOŁODYJÓWKA“ W ZAKOPANEM.

Powyższe pensjonaty są ogólnie znane jako pierwszorzędne zakłady i cieszą się najlepszą reputacją.

WARUNKI UCZESTNICTWA w Pierwszym konkursie zimowym „Nowego Dziennika“:

1. W konkursie mogą brać udział:

a) DOTYCHCZASOWI ABONENCI (Prenumeratorzy) „Nowego Dziennika“, którzy natychmiast, a najpóźniej do 10 grudnia 1934 wyrównają prenumeratę za czas do końca grudnia b. r. włącznie;

b) NOWI ABONENCI, którzy natychmiast, a najpóźniej do 10 grudnia wpłacą w Administracji „Nowego Dziennika“ lub czekiem P. K. O. prenumeratę conajmniej za czas od 1 grudnia 1934 do 31 stycznia 1935;

c) ABONENCI, PRENUMERUJĄCY PISMO NASZE BEZPOŚREDNIO W AGENCJACH (w Krakowie lub na prowincji). Abonenci ci zgłaszają uczestnictwo w konkursie w samej agencji, która do dnia 10 grudnia RÓWNOCZEŚNIE Z NALEŻYTOŚCIĄ ZA GRUDZIEŃ prześle Administracji imienny spis, z dokładnemi adresami abonentów, którzy nie zalegają z prenumeratą za czas do końca grudnia włącznie i mają prawo do uczestnictwa w konkursie.

O uzyskanem prawie uczestnictwa abonenci ci — dla uniknięcia ewentualnych pomyłek — zawiadomią również bezpośrednio Administrację „Nowego Dziennika“.

d) ABONENCI, którym z jakichkolwiekbądź powodów wstrzymano wysyłkę pisma, o ile bezzwłocznie, a najpóźniej do 8 grudnia b r. wyrównają zaległość (bez kosztów adwokackich) i równocześnie odnowią prenumeratę.

2. Członkowie Redakcji i Administracji nie mogą brać udziału w konkursie.

Warunkiem dopuszczenia do konkursu jest nadesłanie 20-tu kuponów, które będą drukowane w naszem piśmie od 1 grudnia 1934 do 14 stycznia 1935. Kupony te, które są kolejno numerowane, od 1 do 20, należy wycinać, zebrać i wszystkie razem nadesłać najdalej do dnia 18 stycznia 1935 pod adresem: „Nowy Dziennik“, I. Konkurs zimowy (wyłącznie dla abonentów), Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Zwracamy uwagę na to, że nie należy nam przysyłać pojedynczych kuponów, lecz zbierać je u siebie i przesłać dopiero wszystkie łącznie w zamkniętej kopercie, pod podanym codopiero adresem i we wspomnianym powyżej terminie. Wszystkie kupony należy dokładnie wypełnić!

Losowanie konkursowe odbędzie się dnia 20 stycznia 1935 o godz. 4-tej popołudniu, w budynku „Nowego Dziennika“, w obecności przedstawicieli redakcji i wydawnictwa, oraz publiczności. Nazwiska wylosowane zostaną ogłoszone w numerze z dnia następnego.

Egon Erwin Kisch

Redaktor Lobing

Czy Franciszek Józef jeszcze żyje?

Przed kilku miesiącami poznałem w Wiedniu staruszka-dziennikarza, emerytowanego redaktora dziennika „Neues Wiener Journal“. Poznałem go w jego mieszkaniu, które opuszcza on tylko raz w miesiącu, by odebrać swą emeryturę. I w rozmowie z nim dowiedziałem się o rzeczy, w którą nigdy bym nie uwierzył, gdyby mi o niej opowiadano. Dziennikarz, prawda, staruszek, ale przy pełni władz umysłowych, który nie wie wcale o tem, że jest emerytowany, który przeświadczony jest, że otrzymuje swoją pensję za artykuły, przesyłane przez niego regularnie co trzy dni do dziennika, a które nigdy się nie ukazują i który dopiero w ubiegłym roku, zupełnie przypadkowo, dowiedział się o tem, że mieszka nie w stolicy monarchji austro-węgierskiej, lecz w stolicy republiki austrjackiej.

Obłąkany? Nie, zanaczyłem, iż w pełni zdrowych zmysłów. Trochę dziwak, to prawda. I to dziwactwo zapewne spowodowało tak niezwykłe curiosum.

Nazywa się Lobing. Przez czterdzieści lat był on redaktorem politycznym. Regularnie dwa razy w tygodniu ukazywały się jego artykuły wstępne. Mówiono o nim. W historji dziennikarstwa austrjackiego była to wspaniała postać. Po wielkiem zwycięstwie pod Koeniggraetz, Lobing zamieścił grzmiący artykuł, w którym czytano:

— Już nigdy nie ośmieli się pruska buta sięgnąć swą brutalną łapą do zwycięskiego cesarstwa austro-węgierskiego...

Ale Lobing był dziwakiem. Nienawidził postępu. I gdy w drukarni ustawiono pierwszy linotyp — przysiągł, że więcej nie przekroczy progu redakcji, lecz będzie pisał w domu. Gdy zaczął obserwować kolosalne przemiany na świecie, rozwój automobilizmu, rozwój lotnictwa — powiedział, że noga jego nie wyjdzie poza próg jego mieszkania. Było to w 1913 roku. Lobing miał wtedy 55 lat.

Wytrwał w swym uporze. Nie wychodził wogóle z mieszkania. Zdziwaczał w dalszym ciągu tak dalece, że nie czytał nawet gazet. Ale regularnie wysyłał nadal dwa razy tygodniowo swe artykuły do dziennika i regularnie raz na miesiąc posyłał po swoją pensję.

Dziennikarz, który nie styka się z życiem, nie może być dziennikarzem. Po kilku miesiącach artykuły jego straciły wszelką aktualność. Przestano je drukować. Ale wydawnictwo nie chciało skazać człowieka, który tak bardzo się zasłużył, na nędzę. Przyznano mu emeryturę. Ponieważ jednak wiedziano, jak wielkie ambicje żyją w tym człowieku, zakazano komukolwiek mówić o tem, że pensja, którą mu wypłacają, jest emerytura i że artykuły jego systematycznie wędrują do kosza.

Zamknięty w swem mieszkaniu, przeżył wojnę. Zamknięty w swem mieszkaniu, przeżył rewolucję. Nie rozmawiał z nikim na ten temat. Gdy służąca utyskiwała na „nowe porządki“ — nie przywiązywał do tego żadnej wagi. I nie zdawał sobie sprawy z tych kolosalnych przemian, jakie zaszły w państwie, w którem mieszkał. Od czasu do czasu odwiedzali go starsi koledzy dziennikarze. Próbowali z nim rozmawiać i uświadomić go o wszystkiem. Nie chciał o niczem słyszeć. Z chciwością natomiast dopytywał się, co słychać na dworze cesarskim, czy żyje jeszcze cesarz Franciszek Józef I., czy też tron już objął jego następca.

— Nie zapominajcie mi o tem donieść. Napiszę na ten temat artykuł.

Koledzy spoglądali tylko na siebie. Czyżby istotnie nic nie wiedział? A może już zniedołężniał? Może obłąkany? Ale nie. Gdy rozmawiano z nim na wszelkie inne tematy, dotyczące tego okresu, kiedy zamknął się on w czterech ścianach swego mieszkania, zadziwiał wszystkich swą bystrością, jasnością sądu i trafnością myśli. Nie, to nie był obłąkany. To był mądry, rozsądny człowiek. Ale człowiek, który żył jeszcze w epoce sprzed 20 lat.

W roku 1923 próbowano go wreszcie uświadomić. Zebrało się u niego kilku starych znajomych. I jeden z nich zapytał:

— Słyszał pan, zawieszono karę śmierci.

— Istotnie? A skąd wiecie o tem?

— Jest to uchwała parlamentu.

— No dobrze, ale to jeszcze nie ma żadnego znaczenia. Każda zmiana ustawy musi uzyskać zatwierdzenie cesarza.

— Jakiego cesarza? — wyrwał się obecny młody dziennikarz.

— Jego cesarskiej mości cesarza Austrji, apostolskiego króla Węgier, króla Czech...

Pozostawiono go w nieświadomości. Żal zrobiło się wszystkim staruszka. I dopiero w ubiegłym roku dowiedział się on prawdy. Odwiedził go wydawca „Neues Wiener Journal“, który chciał poznać oryginała, któremu ojciec jego przyznał dożywotnią emeryturę. I na pytanie Lobinga, co słychać na dworze cesarskim, odparł:

— Jakiego cesarza? My już dawno nie mamy cesarza...

Staruszek spurpurowiał.

— Czy dobrze słyszę? Nie mamy cesarza? A co mamy, jeśli wolno zapytać?

— Mamy republikę.

— Pan mnie nie oszukuje? To prawda? I od kiedy?

— Od 17 lat.

Staruszek zaczął spazmować. Gość szybko się ulotnił.

Gdy odwiedziłem Lobinga, ujrzałem go siedzą

Zaburzenia studenckie w Pradze



Studenci czescy demonstrują na ulicach Pragi żądając zwrotu przez rektora uniwersytetu niemieckiego w Pradze insygniów uniwersytetu Karola. Jak wiadomo, insygnia te zostały już zwrócone.

Kulisy konfliktu w kierownictwie Reichswehry

(Korespondencja własna)

Berlin, w listopadzie.

Atmosfera jest dziwnie przeładowana elektrycznością i pod wieloma względami przypomina nastroje z przed kilku miesięcy, w okresie urlopu szturmówek. Jednym z przejawów, zapowiadających pewne doniosłe posunięcia wewnętrzno-polityczne, jest słynny już memorjał, przedstawiony przez gen. von Fritscha, szefa kierownictwa armji, — kanclerzowi Hitlerowi. Memorjał ten nie został opublikowany w całości, ani nawet dokładnie streszczony. W kołach zbliżonych do rządu złożenie tego memorjału wywołało jednak poważne rozdźwięki.

Generał Fritsch należy do obozu niemiecko-narodowych i popiera oczywista monarchję. Dlatego też w jego memorjale przeważą zagadnienia militarne, sięgające historycznie jeszcze okresu organizacji armji na zasadach kastowo-monarchistycznych. Z tego punktu widzenia występuje on, jako szef kierownictwa Reichswehry, odpowiedzialny za siłę zbrojną Rzeszy, w sprawie reorganizacji tej siły zbrojnej. Rozwija szereg tez w sprawie szkolenia armji 300-tysięcznej, w sprawie reorganizacji kadr oficerskich, oraz w całym szeregu zagadnień, związanych z wartością organizacyjną armji niemieckiej. — Ale te momenty, par excellence fachowo-taktyczne, — motywowane są b. obszernie przez gen. Fritscha względami politycznemi Występuje on bowiem przeciwko generałowi von Reichenau, który piastując stanowisko sekretarza stanu w ministerstwie Reichswehry, forsuje wychowanie żołnierzy według zasad partji narodowo-socjalistycznej. Otoczenie generała von Reichenau zbliżone do kanclerza Hitlera dąży w ten sposób do zacieśnienia kontaktu z partją, wysuwając przy nowej organizacji armji konieczność uwzględnienia szeregu postulatów z zakresu wychowania w myśl doktryny hitlerowskiej Przeciwko tym właśnie projektom występuje bardzo energicznie generał von Fritsch.

W memorjale swym podkreśla on, że jako generał niemiecki, któremu dobro armji leży na sercu, musi kierować wychowanie wojskowe na inne tory. Metody wychowacze hitleryzmu, jego zdaniem, nie wystarczają, aby zapewnić narodowi moralne wartości, — które kierownictwo armji uważa za niezbędne w razie ewentualnego konfliktu zbrojnego. Wcielenie pewnych części S. A. do szeregów Reichswehry uważa gen. Fritsch ze względów militarnych za niewskazane, — gdyż, jego zdaniem, Reichswehra winna mieć w przyszłości możność wyłącznego wpływu wychowawczego na żołnierzy w sensie ponadpartyjnym. reprezentując całość interesów politycznych i społecznych Rzeszy niemieckiej.

Wystąpienie to wywołało, oczywista, silne oddźwięki. Większość jednak członków rządu, a szczególnie czołowi przywódcy stanęli po stronie gen. von Reichenau, który pragnie całkowicie zreorganizować Reichswehrę i przystosować ją do programu partji narodowo-socjalistycznej. — Konflikt pomiędzy dwoma wybitnymi wojskowymi niemieckimi jest polityczny raczej niż taktyczny. Dla tego też coraz głośniej mówi się o ustąpieniu gen. Fritscha, na miejsce którego miałby być powołany gen. Rundstedt. Cieszy się on bowiem dużą popularnością zarówno w sferach wojskowych, jak i wśród sfer partyjnych. Popularność ta datuje się z okresu kanclerstwa Papena. gdy gen. v. Rundstedt, jako dowódca okręgu wojskowego Berlina wykonywał w czasie trwania stanu wyjątkowego również i władzę administracyjno-polityczną. Na jego rozkaz i w jego imieniu podjęta została wówczas akcja przeciwko gabinetowi pruskiemu Brauna i Severinga, która zakończyła się ustąpieniem obu tych ministrów pruskich oraz usunięciem z urzędu prezydenta policji w Berlinie Grzesińskiego.

Nie można już dziś przesądzić, jak ukształtuje się sytuacja na terenie Reichswehry i jakie będą konsekwencje memorjału, złożonego kanclerzowi Hitlerowi przez gen. Fritscha. Faktem jest jednak, że wśród kierownictwa armji niemieckiej zarysowały się poważne rozdźwięki, które znalazły swój wyraz na zewnątrz.

—o—



CZWARTEK, 29. LISTOPADA,

Kraków (304,3) 6,45 Audycja poranna, 7,40 Program i koncert reklamowy, 11,57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, 12,03 Z Warszawy: wiadomości meteorologiczne i przegląd prasy polskiej, 12,10 Z Warszawy: audycja dla dzieci: „W rocznicę": a) pogadanka prof. H. Mościckiego i b) piosnki, 12,30 Transmisja z Konserwatorjum Warsz.: VII-my poranek szkolny zorg. przez P. R. wespół z Wydz.Ośw. i Kult. Zarządu m. st. Warszawy Wykonawcy: ork. filharm. pod dyr. Miecz. Mierzejewskiego, Leopold Dworakowski (skrz.), Gabrjel Natias (śpiew) i J. Lefeld (akomp.) Słowo wstępne wygł. p. Tadeusz Mayzner, o 13 dziennik południowy i „Z rynku pracy", 15,30 Z Warszawy: wiadomości o eksporcie polskim, 15,35 Lokalne komunikaty, 15,45 Muzyka lekka z płyt, 16,45 Z Warszawy: lekcję jęz. francuskiego prowadzi lektor Lucien Roquigny, 17 Z Warszawy: Teatr Wyobraźni nadaje „Nieboską komedję" Zygmunta Krasińskiego, 18,05 „Skrzynka pocztowa" — inż. Stanisław Broniewski, 18,15 Z Warszawy: recital fort. Zofji Rabcewiczowej, 18,45 Z Warszawy: „Co czytać?" (liryka), wygł. dr Tad. Makowiecki, 19 Z Warszawy: audycja żołnierska, 19,20 Z Warszawy: pogadanka aktualna, 19,30 Muzyka z płyt, 19,45 Program na dzień następny, 19,50 Z Warszawy: wiadomości sportowe, 19,56 Lokalne wiadomości sportowe, 20 Z Warszawy: polska muzyka popularna. Wykonawcy: ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i Henryk Ładosz (ludowe piosenki) akomp. prof. Ludwik Urstein, 20,45 Z Warszawy: dzien. wiecz. i „Jak pracujemy w Polsce", 21 Z Warszawy: koncert muzyki polskiej. Wykonawcy: ork. symf P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego i Stanisława Argasińska (śpiew), przy fort. prof. Ludwik Urstein, 21,45 Z Warszawy: „Poznanie siebie samego" z cyklu „Kultura filozoficzna" wygł. prof. Tadeusz Kotarbiński, 22 Koncert reklamowy, 22,15 Z Warszawy: lekcja tańca pod kier. p. L. Wajszczuka, 22,35 Z Warszawy: muz. taneczna z dancingu „Oaza", 22,45 Odczyt w jęz esperanto: „Hodowla roślin w Polsce" pióra prof. Edwarda Ralskiego, wygł. p. Tadeusz Hodakowski, 23—23,30 Z Warszawy: a) wiadom. meteorolog. dla kom. lotniczej i b) d. c. muzyki tanecznej z dancingu „Oaza".

Warszawa (1345) 6,45—15,35 p. Kraków, 15,35 Przegląd giełdowy, 15,45—18,05 p. Kraków, 18,05 „Skrzynka pocztowa" — dr. Stępowski, 18,15—23,30 p Kraków.

Katowice (395,8) 6,45—15,35 p. Kraków, 15,35 Wiadom. gospod., 15,45—18,05 p. Kraków, 18,05 Feljeton sportowy M. Mikuły, 18,15—22,45 p. Kraków, 22,45 Karlikowa poczta, 23—23,30 p. Kraków.

Lwów (377,4) 6,45—15,35 p. Kraków, 15,35 p Warszawa, 15,45—18,05 p. Kraków, 18,05 „Czasopisma kobiece" — p. K Hojnacka, 18,15—22,45 p. Kraków, 22,45 Minuty literackie: M. Promiński odczyta fragm. pow.: „Timbert- wędrowiec", 23—23,30 p. Kraków.

Wiedeń (506,8) 11 Transm. z Londynu uroczystości zaślubin księcia Jerzego z księżniczką Maryną grecką, 13,20 Koncert popularny, 16,10 Wesoła audycja, 17,30 Dawna muzyka wiedeńska, 19,35 Koncert popularny, 21 Koncert symfoniczny, dyr. Nilius, 23 Solo na klawesynie, 23,20 Muzyka taneczna.

Medjolan (368,6) 17,10 Muzyka kameralna, 20,45 „Don Pasquale" — opera komiczna Donizetti'ego.

Rzym (420,8) 17 Koncert wokalno- instrumentalny, 20,45 „Gioconda" — opera Ponchielli'ego.

Budapeszt (550,5) 19,30 Opera, 23,30 Muzyka cygańska.

-ego nad stertami starych gazet.

— Muszę to wszystko przeczytać, co się działo od 1913 roku — zaczął mi tłumaczyć, gdy mu się przedstawiłem. — Ale ze wstydem muszę się przyznać, że wielu rzeczy tu nie rozumiem.

— I pan doprawdy nie wiedział o tem, co się stało w ciągu tych 17 lat?

— Nie wiedziałem. I to mnie boli. Boli mnie, że nikt z redakcji mi tego nie powiedział. Czy pan sobie wyobraża, co musieli mówić o mnie czytelnicy, czytając moje artykuły?

Nie wyprowadziłem go z błędu. Nie chciałem powiedzieć mu, że od kilkunastu lat nie ukazał się ani jeden artykuł. Że pensja, którą otrzymuje, to jest emerytura. Rozmawiałem z nim jeszcze o wielu rzeczach. Ten 75-letni starzec wzruszał mnie i zdumiewał swą lotnością umysłu. I pomyśleć, że ten człowiek w 1933 roku dowiedział się, że mieszka w republice, a nie w monarchji. Gdyby mi to ktoś opowiadał — nie uwierzyłbym.

Przegląd prasy

Wzmożona trwoga o pokój

Wywołane przez głośną notę jugosłowiańską a-larmy wojenne, na tle nowych rewelacyj o zbrojeniach niemieckich stwarzają w Europie atmosferę, którą „czuć prochem". Mimoto publicystyka nagół nie wierzy w możliwość wybuchu zbrojnego konfliktu, przyczem przychodzi na myśl znany aforyzm Lloyda Georga, który niedawno zapytany, co sądzi o niebezpieczeństwie nowej wojny, odpowiedział,, że nie wierzy w wybuch wojny, dodając szybko, że tego samego zdania był także w r. 1914.

Dwa dzienniki sanacyjne omawiają we wczorajszych swych wstępnych artykułach sytuację międzynarodową w Europie, dochodząc do optymistycznych konkluzyj, jeśli idzie o samą możliwość wybuchu wojny. Zdaniem red. Stpiczyńskiego (Kurjer Poranny) —

...„rzeczywisty obraz nie usprawiedliwia wzmożonej dzisiaj trwogi o pokój. Niewątpliwie sytuacja międzynarodowa jest ciągle, od czasu wojny, z wielu przyczyn, wysoce skomplikowana i nerwowa. Lecz prawdą jest, iż lata ostatnie przyniosły raczej powszechny wzrost obawy przed wojną. niż chęci imania się oręża. Jeszcze przed paru laty III Międzynarodówka, rozporządzając całą siłą militarną Z. S. R. R., głosiła wyraźnie hasło podbojów w imię komunizmu. Dzisiaj z prawdziwą satysfakcją widzimy Z. S. R. R. w obozie państw pokojowych, przy stole obrad Ligi. Kierowana przez ducha junkrów pruskich Rzesza, wygrażała Europie sztandarem odwetu; dzisiaj dyktator Niemiec ofiarowuje pokój. Dyskusja na temat szczerości tych gestów ze strony Moskwy i Berlina wydaje się być nieistotną wobec zarysu sytuacji wewnętrznej w Z. S. R. R. i Rzeszy, choć oczywiście w obu wypadkach odmiennej, jednak upoważniającej do analogicznego wniosku, a mianowicie, że kierownicy ich są silniej zainteresowani w unikaniu wojny, niż w rozpętywaniu jej groźnego żywiołu.

Jedyny celowy pakt

Omawiając następstwa genewskie zbrodni marsylskiej, p. Stpiczyński podkreśla:

Odnajdujemy ważki dowód pogłębienia się nastrojów pokojowych w fakcie, że zbrodnia ta nie ma skutków wojennych Lecz ten sygnał alarmowy nie powinien przebrzmieć bez echa, jeśli się realnie chce myśleć o pokoju. Fakt podniesienia przez Jugosławję kwestji warunków, w jakich odbywa się przygotowywanie zbrodni politycznych, winien być wykorzystany dla jaknajszerszego zbadania zagadnienia i znalezienia środków zapobiegawczych w skali jaknajszerszej. Dożyliśmy takiej hańby, że dzisiaj niema w Europie zakątka, gdzie mąż polityczny, monarcha, prezydent, minister czy wybitny działacz społeczny, byłby bezpieczny, nawet gdy jest gościem. Wszędzie może paść rażony przez zbrodnię, mającą swoich „filantropów" i hodowców.

Zmiana tego stanu rzeczy nie jest zapewne łatwa, lecz nie jest niemożliwa. To możliwości winny się stać przedmiotem jedynego w chwili obecnej celowego i pilnego paktu. lecz już — tym razem — wyposażonego w środki egzekutywy.

Puszka Pandory

„Gazeta Polska" zamieszcza artykuł swego korespondentaa genewskiego, który rowniez podnosi, że jeśli idzie o akcję Jugosławji,

...nie ulega wątpliwości, że brak jest zamysłów wojennych. Jugosławja z całą pewnością wojny nie pragnie. I dlatego porownań z rokiem 1914 robić nie można.

Nie pomniejsza to jednak w niczem trudności zadania, jakie spada na Ligę Narodów. — Nawet jeśli nie grozi wojną. konflikt jugosłowiańsko-węgierski, zaciąży bardzo silnie na całej sytuacji europejskiej Jugosławja zapewne nie będzie domagać się od Rady Ligi rzeczy niemożliwych. Wskazują na to zresztą umiarkowane konkluzje noty jugosłowiańskiej. Ale cała debata toczyć się będzie w atmosferze wielkiego rozgorączkowania.

Wszystko pozatem pozwala przypuszczać, że gdy raz wytoczono przed forum Ligi Narodów sprawę teroryzmu międzynarodowego, [illegible]

zamachu marsylskiego. Z Włoch nadchodzą wiadomości, wskazujące dobitnie na zamiar podnoszenia przy tej okazji całokształtu tego problemu. Włosi przypominają zamach na króla albańskiego w Wiedniu dokonany przez zbiegłych do Jugosławji Albańczyków, zamachy na Mussoliniego, przygotowane przez emigrantów włoskich we Francji, zamach na Dollfussa i t. d. Sami Węgrzy niewątpliwie także sformułują pewne zarzuty pod adresem swych sąsiadów, A ileż innych państw miałoby coś do powiedzenia w dyskusji nad teroryzmem i poparciem, który znajduje w innych krajach.

Tak więc skarga jugosłowiańska otwiera tajemniczą puszkę, z której niewiadomo co może wyskoczyć. Łatwo jest rozpocząć polemiki na temat wzajemnej odpowiedzialności za zamachy terorystyczne, ale trudniej je zakończyć. To też niepokój, jaki daje się od- [illegible]

Dwie mowy - dwie kultury

(K) W tymsamym dniu wygłosili Herriot w miejscowości Chateau-Thierry z okazji po święcenia nowej szkoły oraz Goebbels minister propagandy Rzeszy niemieckiej, wielkie mowy polityczne. Warto zestawić ze sobą obie te mowy, ponieważ są niejako przekrojami dwóch kultur.

Po krótkim wstępie, w którym Herriot, jako stary wódz republiki zapewnił obecnego premjera jako młodego wodza o swej lojalności — ubolewać tylko można, że Francja przyswajać sobie zaczyna terminologję hitlerowską — podkreślił Herriot, że jest stanowczym zwolennikiem wolności prasy, zgromadzeń i demonstracyj, jest jednakowoż rzeczą niemożliwą, by dalej tolerować metody teroru,, wprowadzone na ulicę przez pewne żywioły. Nie można do tego doprowadzić, by Francja uchodziła zagranicą jako kraj, w którym mordercy swobodnie się poruszają. (O tem, że jest kraj w Europie, w którym mordercy biednego robotnika polskiego zostali bohaterami narodowymi, Herriot nie wspomniał, ale tego rodzaju refleksja mimowoli się narzuca.)

Następnie przeszedł Herriot do problemów polityki zagranicznej, wywodząc: „By utrzymać pokój, nie trzeba się pytać. jakiemi tendencjami politycznemi kierują się narody. Na wschodzie Europy żyje lud, nad którym ongiś panował caryzm, a który teraz znajduje się pod panowaniem innej idei. Jest to jego sprawa. Ponieważ lud ten również życzy sobie pokoju — a mąż stanu musi myśleć o życiu dzieci swego kraju — oświadczyłem, że za szczęśliwy uważać powinniśmy dzień, w którym wypowiedziano słowa zbliżenia i z obu stron zapewniono, że się chce [illegible] pokój. Z uczuciami syna rewolucji podałem rękę wielkiemu ludowi, który ze swej strony do nas rękę wyciągnął. To zbliżenie nie jest skierowane przeciwko nikomu. Jesteśmy zawsze gotowi z całą życzliwością przyjąć słowa pokoju, jeśli są tylko poważne, obojętnie skąd te słowa pochodzą. Jesteśmy jednak zdecydowani nie oddawać się żadnym złudzeniom. (Każdy rozumie, kogo Herriot miał tutaj na myśli).

Mowę swoją zakończył Herriot następującem wspomnieniem z roku 1914: „Mówiono nam wtenczas: — Cóż pocznie wasza republika z republikańskiem wychowaniem dzieci, z republikańskim kultem wolności, gdy zostanie zaatakowana przez rząd, nietolerujący u siebie żadnych dyskusji? — Dzień ten nadszedł, a państwa rządzone po dyktatorsku załamały się. Byli to uczniowie republiki, którzy znowu jak w roku 1792 z narażeniem własnego życia uratowali ziemię francuską i wolność świata". (Uratowali wolność świata, ale nie zdołali jej utrzymać, bo teraz są kraje w Europie, z których wolność została wygnana).

W w tymsamym dniu wygłosił Goebbels w berlińskiem Pałacu Sportowym mowę, której początek brzmi tak, że można mieć złudzenie, jak gdyby mówił były kanclerz Brüning. Oto Goebbels zaznaczył, że rząd, który tworzy historję, musi mieć odwagę do niepopularności. Podstawą polityki narodowo-socjalistycznej jest przedewszystkiem troska o chłopa niemieckiego, który musi być podwaliną nowego państwa, oraz walka z bezrobociem. „Musieliśmy gospodarkę oddać w służbę narodu, nie mogąc równocześnie, ponieważ nędza parzyła nam palce, pozwolić sobie na ryzykowne eksperymenty. Było np. rzeczą samo przez się zrozumiałą, że spowodu koniecznej sanacji chłopstwa ceny rolniczych produktów musiały pójść w górę. Musiał też nastąpić brak surowców, ponieważ wciągnęliśmy w proces produkcji 4 miljony bezrobotnych. Konsumcja wzrosła i dlatego musieliśmy sprowadzić więcej surowców, do czego potrzebne są dewizy. Rozumie się więc samo przez się, że musimy się pogodzić z reglementacją dewiz i zapasu surowców".

Pan minister Goebbels jest literatem i dlatego może sobie pozwolić na swobodę koloryzowania i zupełnie fałszywego przedstawienia rzeczywistości. My możemy tylko skorygować ten nieautentyczny schemat procesów ekonomicznych, zachodzących obecnie w Niemczech. Zresztą życie samo je koryguje, bo oto dowiadujemy się, że w Królewcu i wschodnich Prusiech zniesiono przy musową gospodarkę produktami rolnemi, udzielając chłopu prawa swobodnej sprzedaży kartofli wedle cen rynkowych. Okazało się więc, że autarkja, będąca podwaliną gospodarki trzeciej Rzeszy, się załamała. Niemcy znajdują się obecnie pod znakiem szalejącej drożyzny. Nasz korespondent berliński opisał w ostatniej swej korespondencji, jakich drakońskich środków używa rząd, by nie dopuścić do skakania cen. Środki te jednak są tylko demagogją i sytuacji uratować nie mogą. Warto jeszcze zaznaczyć, że wschodnie Prusy stoją teraz pod znakiem „czerwonego koguta", bo oto płoną zamagazynowane zapasy zboża wielkich obszarników pruskich.

Przejdźmy jednak do dalszej części mowy Goebbelsa, który ostro i gwałtownie zaatakował malkotentów przy piwie krytykujących poczynania rządu. „Niemcy miały tylko dwie drogi dla siebie: stać się kolonją kapitału międzynarodowego albo iść ciernistą drogą, która doprowadzić musi do wolności. Wybraliśmy drogę ofiarną i każdego, który stał nam na drodze, zmietliśmy z powierzchni, ponieważ uważaliśmy za rzecz znacznie lepsza, by skasować swobodę słowa, niż by naród niemiecki zbliżał się ku ruinie" — tak z emfazą zapewniał Goebbels.

We Francji stary wódz republiki deklaruje swą wierność dla wolności ducha, w Niemczech młody wódz republiki dumny jest z tego, że skasowano wolność. Pytanie jednak zachodzi, czy Niemcy osiągnęły swój cel. Goebbels nie tai swego pesymizmu i pociesza swych słuchaczy, że za 50 lat społeczeństwo niemieckie wdzięczne będzie rządowi i wybaczy mu twarde zarządzenia, które były konieczne. „A jeśli za dziesięć lat ukażą się pierwsze kwiaty naszego dzieła, zapomni się wtenczas zupełnie, że kilku setkom krytykastrów odebrano wolność słowa i sądu i że pewną ilość asocjalnych elementów zamknięto w obozach koncentracyjnych.".

Czy pan minister Goebbels jest pewny, jaki wyrok wyda historja? Nie możemy wiedzieć, co będzie za rok, a horoskopy, obejmujące okres 10-letni, wydają nam się jaskrawą jakąś groteską. Niedawno wyszła nakładem centralnego komitetu niemieckiej partji socjalno - demokratycznej ponura książka p. t. „Konzentrationslager", zawierająca opisy życia więźniów politycznych w 19 obozach koncentracyjnych. Może za 10 lat stanie się ta książka straszliwym dokumentem zamierzchłej już przeszłości.

2/3 emigrantów z Polski jedzie do Palestyny

Ruch migracyjny w październiku b. r.

Według ostatnich zestawień Głównego Urzędu Statystycznego, w październiku wyjechało z Polski ogółem 3.253 emigrantów, w tem 507 do krajów europejskich i 2.746 do krajów pozaeuropejskich. Do Francji wyjechało 367 osób, do Niemiec 94, do innych krajów europejskich 46, do Stanów Zjednoczonych A .P. 159, do Kanady 87, do Argentyny 182, do Brazylji 46, do Urugwaju 19, do innych krajów Ameryki 59, **do Palestyny 2.184**, — oraz do innych krajów 10 wychodźców.

W tymsamym okresie powróciło do Polski 2.559 wychodźców, w tem 2.456 z krajów europejskich i 103 z krajów pozaeuropejskich. Z Francji powróciło 2.419 osób, z Niemiec 8, z innych krajów Europy 29, ze Stanów Zjednoczonych A. P. 19, z Argentyny 37, z Brazylji 5, z Urugwaju 1, **z Palestyny 10**, oraz z innych krajów 9 osób.

Przed zjazdem Ogólnych Sjonistów w Palestynie

W Jerozolimie odbędą się wkrótce wybory na Zjazd Ogólnych Sjonistów w Palestynie. W Jerozolimie wystawili ogólni sjoniści dwie listy kandydatów, jedną sjonistów postępowych z drem R kachem na czele, a drugą, grupy Supraskiego, z prof. J. Klausnerem jako czołowym kandydatem. Prof. Józef Klausner uchodził do niedawna za zdecydowanego rewizjonistę.

Grupa progresywnych ogólnych sjonistów „Kidma“, w której grupują się głównie ogólni sjoniści z Niemiec postanowiła nie brać udziału w zjeździe ogólnych sjonistów w Palestynie.

Trochę statystyki tel-awiwskiej

Tel Awiw. (ŻAT) W miesiącach styczeń-wrzesień 1934 samorząd tel-awiwski wydał 1611 zezwoleń na budowę domów mieszkalnych, obejmujących 10.122 izby oraz 200 lokali sklepowych o obszarze 318.978 metrów kw.

W tym samym okresie w r. 1933 wydano 1698 zezwoleń, obejmujących 7.098 izb i 199 lokali sklepowych o obszarze 240.539 m. kw.

W ciągu września 1934 Tel Awiw zużył 484.659 metrów sześciennych wody, wobec 382.405 w tymże miesiącu r. 1933.

863 dzieci narodziło się oraz 122 osoby zmarły na obszarze samorządu tel-awiwskiego w miesiącach lipiec—wrzesień 1934.

W roku ubiegłym zawarto w Tel Awiwie 1374 ślubów (wobec 193 w roku poprzednim) oraz dokonano 329 rozwodów (wobec 212 w roku poprzednim).

Nowa kolonja żydowska powstała w Palestynie

Wo wschodniej części jeziora Kineret powstała w tych dniach nowa kolonja założona przez grupę uchodźców żydowskich z Niemiec z drem Hermanem Badtem na czele. Towarzystwo zakupiło 11.500 dunamów. W najbliższym czasie osiedli się tam 200 rodzin. Mają tam powstać wielkie plantacje warzyw przeznaczonych dla eksportu. Pewien specjalista z Niemiec zajmuje się przeprowadzeniem badań. Narazie pracuje w kolonji kilkadziesiąt robotników. Kolonja będzie produkować warzywa i eksportować je w okresie zimowym, a więc w czasie, gdy w Europie niema świeżych warzyw, na rynki europejskie. Chodzi o eksport wielkiej ilości warzyw. Narazie przeprowadzone są badania, ale w kolonji praca już wre.

Wielka akcja ku uczczeniu barona Rotszylda

Keren Hajesod rozpoczął w Palestynie akcję na rzecz stworzenia kolonji imienia Edmunda Rotszylda. Znany działacz żydowski z Niemiec, Zalman Schocken ofiarował na ten cel 2.000 f. szt.

Więzienie za „nielegalną“ imigrację

Jerozolima (ŻAT) 9 osób, w tej liczbie kilka kobiet w Safed skazano na 2 miesiące więzienia oraz deportację z kraju za nielegalne przybycie do Palestyny. Gdy skazanych wyprowadzono z gmachu sądu, zbliżyli się dwaj młodzieńcy i dokonali obrzędu zaślubin z dwiema skazanemi dziewczętami. Jednego młodzieńca aresztowano.

Przed drugą Makabjadą

Londyn. (ŻAT) W związku z drugą Makabjadą, która odbędzie się na wiosnę 1935 r. w Londynie odbyło się wielkie zgromadzenie, na którem wystąpił prezydent światowego związku Makabi lord Melchett. Na zgromadzeniu przewodniczył poseł Barnett Janner, który oświadczył, że Makabi liczy w Anglji 4000 członków i przygotowuje się intensywnie do drugiej Makabiady. W charakterze gościa zabrał głos żydowski członek parlamentu południowo-afrykańskiego — Morris Kantrige, który oświadczył, że w Makabiadzie uczestniczyć będzie również drużyna Makabi z Afryki Południowej. W końcu generalny sekretarz światowego Zw. Makabi dr K. Jakobowitz zobrazował rozwój ruchu Makabi w krajach środkowo-europejskich i stwierdził, że pomimo represji Makabi niemieckie, liczące 18.000 członków należy do najlepszych związków Makabi na świecie.

Kupcy syryjscy za wpuszczeniem Żydów do Syrji

Bejrut. (ŻAT) Wiceprezes związku kupców w Syrji przedłożył władzom związku memorjał z żądaniem, aby związek poparł postulat wpuszczania Żydów do Syrji. Żydzi, głosi memorjał, przysporzą Syrji wielkich korzyści, nie zagrażając w niczem dążeniom patrjotów syryjskich. Za dowód służyć może Palestyna, którą Żydzi z kraju zacofanego przeistoczyli w jeden z kwitnących zakątków świata. Jeśli Syryjczycy w dalszym ciągu opierać się będą wpuszczeniu Żydów, istnieje niebezpieczeństwo, że przemysł żydowski w Palestynie pozbawi racji bytu produkcję syryjską.

—o—

Kronika palestyńska

— Klinika dla chorób kobiecych przy szpitalu Hadassy w Jerozolimie została ostatnio rozbudowana i zreorganizowana. Na czele kliniki stanął, jak już donosiliśmy, światowej sławy ginekolog prof. Zondek z Berlina. Nowa klinika ma 200 łóżek, opatrzona jest w najnowocześniejsze urządzenia kliniczne i odpowiada ostatnim wymogom nauki.

— W kolonji Kerkur dokonano ostatnio udanych prób wiercenia studni, która daje 125 mtr. sześć wody na godzinę.

— Rząd palestyński podjął kroki w kierunku obniżenia cen chleba, które wykazały ostatnio tendencję zwyżkową.

— Ludność żydowska Haify złożyła protest przeciwko projektowi muzułmańskiego „Wakf'u“ (fundusz religijny), polegającemu na założeniu cmentarza muzułmańskiego na gruncie należącego do Wakf'u a znajdującego się w samem centrum żydowskiej Haify.

— Pierwsza w Palestynie odlewnia żelaza w Haifie została w tych dniach uruchomiona. Odlewnię założyła grupa żydowskich kapitalistów, w tej liczbie kilku Żydów niemieckich.

— Jak donoszą, grupa arabskich działaczy zamierza założyć towarzystwo celem wykupienia wystawionej na sprzedaż ziemi, która mogłaby przejść w ręce Żydów. Projektowana spółka akcyjna ma wypuścić akcje po 100 i 300 f. szt. Kapitał zakładowy spółki wynosić ma 150.000 f. szt.

— Sezon wystawowy w muzeum narodowem „Becalel“ rozpoczął się po świętach Sukot Od owego czasu wystawiono obrazy miejscowych malarzy jak również zorganizowano specjalną wystawę dawnej grafiki, poświęconej starej Jerozolimie. Wystawa grafiki obejmowała przeszło 3.000 rycin. Wystawy zorganizowano w specjalnych salach, które przygotowano dla przyjęcia cennych zbiorów dr. Goldflama z Warszawy.

— „Gdud Megine Ha'safah“, który przez czas jakiś nie ujawniał żywszej działalności, ostatnio został zreorganizowany i przystąpił do intensywnej akcji.

— Przeszło 500 robotników znalazło zatrudnienie w Tyberjadzie po ostatniej burzy, która wyrządziła znaczne szkody.

— Wybitny palestyński działacz społeczny Abraham Almalieh, przewodniczący Związku Sefardyjczyków, członek Waad- Haleumi, członek nowej rady miejskiej w Jerozolimie, znany badacz i filolog, udekorowany został przez rząd francuski medalem „oficier d'Academie“.

— Między Nablusem a Transjordanją otwarto nową szosę asfaltową. Nowa szosa skraca drogę o połowę czasu.

— Do Ammanu, stolicy Transjordanji, przybył b. król Ali, aby uczestniczyć w uroczystości zaślubin emira Talal, następcy tronu Transjordanji.

ROZMAITOŚCI

Podwójny ślub ks. Jerzego

Ponieważ księżniczka Maryna grecka, narzeczona najmłodszego syna królestwa angielskich, księcia Jerzego, który niedawno otrzymał tytuł księcia Kentu, jest wyznania prawosławnego, ślub więc młodej pary odbędzie się, jak uradzono, tak według obrządku anglikańskiego, jak i prawosławnego.

Nie jest to wszakże nowością w angielskim rodzie królewskim, gdyż taki sam ślub podwójny odbył się już dnia 23 stycznia 1874 r w pałacu Zimowym w Patersburgu, gdy książę Edynburski, młodszy brat późniejszego króla Edwarda VII, brał za małżonkę wielką księżniczkę Marję Aleksandrównę

Wówczas jednak ceremonja ślubna odbyła się najpierw w kaplicy prawosławnej, według obrządku prawosławnego, a następnie dopiero dokonał jej, w sali Aleksandryjskiej pałacu Zimowego, dziekan katedry westminsterskiej Stanley, według obrządku anglikańskiego.

Żyjący dotychczas książę Connaught, wówczas książę Artur, był drużbą pana młodego i podczas ceremonji prawosławnej trzymał razem z młodszym bratem wielkiej księżniczki korony nad głowami nowożeńców.

Na wspaniałym tym ślubie obecni byli, oprócz cara Aleksandra II i jego małżonki, oraz innych członków rosyjskiego domu panującego, książę Walji, późniejszy król Edward VII ze swą małżonką Aleksandrą, tudzież następcą tronu pruskiego, późniejszy cesarz Fryderyk, również ze swą małżonką, Wiktorją, córką królowej angielskiej Wiktorji.

„Kąpiel powoduje choroby“

W amerykańskich miastach niema dziś prawie domu, w którym nie byłoby wanny. Jednak kilkadziesiąt lat temu odnoszono się w Ameryce do kwestji kąpania w wannach bardzo wrogo. Pierwszą wannę wprowadził sobie niejaki Thompson w roku 1842 w Cincinati. W codziennej prasie wywiązała się na ten temat wielka dyskusja, w której brali udział przedewszystkiem lekarze. Tylko mała garstka była za ogólnem wprowadzeniem wanien; większość natomiast twierdziła, że to bardzo szkodliwa rzecz, powodująca wiele chorób, a przedewszystkiem zapalenie płuc, grużlicę, reumatyzm itp.

Jak bardzo wrogo odnoszono się do wanien wskazuje fakt, że stan Virginia nałożył na każdą wannę wielki podatek w wysokości 30 dolarów rocznie. W Bostonie nie wolno było używać wanny bez zezwolenia lekarza.

Jednak ludzkość poszła trochę naprzód...

ATEŃCZYCY MUSZĄ JEŚĆ CHLEB RODZYNKOWY

On dnia 1 grudnia w trzech największych miastach greckich: Atenach, Pireusie i Salonikach staje się obowiązkowe wypiekanie chleba z mąki rodzynkowej.

Rząd grecki spodziewa się zmniejszyć w tem sposób nadmiar rodzynek, których już nie ma komu sprzedawać, a jednocześnie ograniczyć przywóz do Grecji pszenicy zagranicznej.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Spłata długów rolniczych papierami wartościowemi

W najbliższym Dzienniku Ustaw ma się ukazać rozporządzenie ministra skarbu, wydane w porozumieniu z min. rolnictwa i ref. roln — w sprawie oznaczania papierów wartościowych i ich kursów przy spłacie długów rolniczych. Długi rolnicze, przewyższające 500 zł. mogą być w okresie trzech lat od dnia 28 października 1934 r. spłacane następującemi papierami wartościowemi.

PAPIERAMI WARTOŚCIOWEMI PAŃSTWOWEMI I BANKÓW PAŃSTWOWYCH.

1) obligacjami pożyczek państwowych: a) serji 1-ej Premjowej Pożyczki Budowlanej — według ich wartości nominalnej; b) 6 proc. Pożyczki Narodowej — według ich wartości nominalnej. Przy spłacie długów rolniczych obligacjami 6 proc. Pożyczki Narodowej zachowują moc przepisy, dotyczące przelewów obligacji tej Pożyczki. Wierzycielowi przysługuje prawo zastawu przyjętych obligacyj 6 proc. Pożyczki Narodowej w jednej z centralnych instytucyj finansowych, wskazanej przez komisarza, generaln Pożyczki Narodowej. Zastaw tych obligacji uskuteczniany będzie po kursie 60 za 100 nominalnej wartości obligacji, przy oprocentowaniu 6 i pół proc. w stosunku rocznym; c) serji I-ej 5 proc. Państwowej Renty Ziemskiej, I-ej serji 3 proc. Państwowej Renty Ziemskiej, 5 proc. Pożyczki Konwersyjnej z 1924 r., 5 proc. Kolejowej Pożyczki Konwersyjnej z 1926 r. — po 90 proc. ich wartości nominalnej.

2) papierami wartościowemi banków państwowych: a) Państwowego Banku Rolnego: 7 proc. Listami Zastawnemi w złotych w złocie, 8 proc. Listami Zastawnemi w złotych w złocie; b) Banku Gospodarstwa Krajowego: 7 proc Listami Zastawnemi w złotych w złocie, 8 proc. Listami Zastawnemi w złotych w złocie — według ich wartości nominalnej.

LISTAMI ZASTAWNEMI.

1) wszystkiemi listami zastawnemi Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie, z wyjątkiem 8 proc. Listów Zastawnych serji z roku 1924 w dolarach Stanów Zjednoczonych Ameryki, poręczonych przez skarb Państwa i 6 proc. Listów Zastawnych serji z r. 1929-go we frankach francuskich.

2) wszystkiemi listami zastawnemi: Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego we Lwowie, Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego w Poznaniu, Wileńskiego Banku Ziemskiego Sp. Akc. i Akcyjnego Banku Hipotecznego we Lwowie — po 80 proc. ich wartości nominalnej, jeżeli miejsce płatności długu znajduje się na obszarze działalności tej samej instytucji kredytu długoterminowego, której listami zastawnemi następuje spłata; — po 70 proc. ich wartości nominalnej, jeżeli miejsce płatności długu znajduje się poza obszarem działalności instytucji kredytu długoterminowego, której listami zastawnemi następuje spłata.

Papiery wartościowe, któremi spłacane będą długi rolnicze powinny być zaopatrzone w należne kupony z bieżącym włącznie

Należy przypomnieć, że nie mogą być spłacane papierami wartościowemi długi rolnicze wobec następujących instytucyj: Skarbu Państwa, instytucyj ubezpieczeń społecznych, związków samorządu terytorjalnego, Banku Polskiego, instytucyj kredytu długoterminowego, banków, przedsiebiorstw i instytucyj państwowych, lub komunalnych, oraz ogólnie użytecznych przedsiębiorstw osadniczych w województwie śląskiem, przedsiębiorstw bankowych, Centralnej Kasy Spółek Rolniczych w Warszawie, Komunalnych Kas Oszczędności, Galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie i Ukraińskiej Szczadnyci w Przemyślu; gminnych kas pożyczkowo- oszczędnościowych, oraz spółdzielni kredytowych, należących do Związków Rewizyjnych.

Rozporządzenie powyższe wejdzie w życie z dniem ogłoszenia.

Zła sekretarka

Dziwactwa prawa amerykańskiego

Amerykane mają bardzo dziwne prawa. Jednem więcej potwierdzeniem tego jest proces, który toczył się niedawno między pewną sekretarką i jej szefem.

Mabel była bardzo piękna, jej twarz nadawała się do filmu. Była jednak zatrudniona nie jako gwiazda, a jako sekretarka — stenotypistka. Pewnego pięknego poranku praca jej przestała być potrzebna, więc pokazano jej drzwi.

Mabel zwróciła się wtedy do sądu . Nadszedł dzień rozprawy:

— Czego pani żąda? — zapytał sędzia.

— Żądam odszkodowania w wysokości miesięcznej pensji. — Czy odmówiono pani wypłacenia tego odszkodowania? — Tak. — Co ma przeciwna strona na wytłumaczenie? — Panna Mabel była złą sekretarką. — Dlaczego wobec tego powódka była zatrudniona aż przez 8 miesięcy? — Odpowiedź nadeszła po pewnem wahaniu: „Panna Mabel zaczęła się zanadto interesować swoim szefem. — Sędzia spojrzał groźnie na piękną sekretarkę i rzekł: „To znaczy, że pani chciała zrobić interes ze swojej urody", — poczem orzekł: „Skarga zostaje odrzucona".

Po pewnym czasie Mabel staje znowu przed tym samym sędzią.

— O co pani skarży? — O 10.000 dolarów odszkodowania. — Na czem oparta jest skarga? — Byłam przez 8 miesięcy w bardzo intymnych stosunkach z moim szefem, najlepszy dowód, że byłam przez 8 miesięcy jego osobistą sekretarką, choć nie miałam do tego żadnych kwalfikacyj. — Dobrze, ale jak pani to udowodni? — Pan sędzia wspomina sobie pewno sprawę, która toczyła się tu przed paru dniami, przedstawiciel firmy stwierdził wtedy, że... nie mam kwalifikacyj na sekretarkę...

— Słusznie, przypominam sobie — i sędzia zasądził na korzyść pięknej Mabel 10.000 dolarów, eśli szef nie poślubi jej w ciągu tygodnia.

Ostateczny termin płatności zaległych podatków rozłożonych na raty

W myśl wydanych przez Ministerstwo Skarbu instrukcyj w sprawie ulg w spłacie zaległości podatkowych ustalony został ostateczny termin płatności pierwszej raty odroczonych podatków. Płatnicy podatkowi, którzy uzyskali odroczenie spłaty należności z tytułu świadczeń publicznych, powstałych przed dniem 1 października 1931 r. muszą ostatecznie uiścić pierwszą ratę odroczonego długu w dniu 1-go stycznia 1935 roku, o ile nie pokryli oni tej należności stopniowo od dnia 1 lipca br.

Pełnomocnictwa wolne od opłat stemplowych

Zgodnie z obowiązującemi przepisami, wolne są od opłat stemplowych następujące pełnomocnictwa w sprawach należących do zakresu działania ministerstwa opieki społecznej.

Pełnomocnictwa, upoważniające do zastępstwa przed komisjami polubownemi i rozjemczemi dla załatwiania zatargów zbiorowych i indywidualnych między pracownikami i pracodawcami, oraz przed sądami w sprawach o uzyskanie nakazu wykonawczego do orzeczeń tych komisyj lub układów pojednawczych, przed niemi zawieranych, jak również w postępowaniu egzekucyjnem, prowadzonem na zasadzie takich orzeczeń lub układów pojednawczych: pełnomocnictwa, udzielane przez stronę pracowniczemu związkowi zawodowemu lub jego funkcjonarjuszom, względnie pełnomocnictwa, udzielane przez pracowniczy związek zawodowy, upoważniające do zastępowania jego członków; pełnomocnictwa, upoważniające do działania w postępowaniu karno- administracyjnem.

Rejestracja agentów ubezpieczeń

Z dniem 1 stycznia 1935 r. wchodzą w życie nowe przepisy o agentach ubezpieczeniowych. Dotychczas akwizytorzy ubezpieczalni prywatnych byli całkowicie swobodni i nie podlegali kontroli władz nadzorczych. Obecnie zaprowadzona będzie rejestracja agentów ubezpieczalni, uprawnionych do wykonywania zawodu. Rejestrację będzie prowadziło Ministerstwo Skarbu. Prywatne towarzystwa ubezpieczeniowe przystąpiły już do układania list imiennych swych agentów, którzy muszą uzyskać zatwierdzenie ministra skarbu najpóźniej do 1 stycznia 1935 r

Prace powodzian przy odbudowie

Napewno nie byłyby tak szybko odbudowane wały, drogi i mosty w gminach, zniszczonych powodzią, gdyby nie system „odróbki" za niektóre świadczenia dla powodzian.

Część pomocy dawana jest powodzianom za darmo, jako dar rządu i społeczeństwa (ziemniaki i odzież, oraz opał), niektóre artykuły dostarczane są na długoterminowy i bezprocentowy kredyt (materjały budowlane na nowe domy), niektóre zaś dzielane są za „odpracowanie", za żywą monetę sił i pracy. Przeważnie ta ostatnia forma przyjmowana jest chętnie przez powodzian, którzy rozumieją przytem konieczność szybkiej naprawy szkód we własnej gminie, a wolą to robić nakładem miejscowych sił i nawet wystężającej pracy, niż płacić.

Odpracowania żąda się od powodzian za dostarczone do spożycia żyto, oraz za materjały budowlane do naprawy mniej zniszczonych domów. Odpracować może ktokolwiek z rodziny, mniej więcej w stosunku 2 dni w miesiącu za żyto, pobrane na miesiąc. Ale ta norma niezawsze jest bezwzględnie wymagana. — Gdy powodzianie mieli dużo pracy przy porządkowaniu lub odbudowywaniu własnych domów i zabudowań, odkładano im „odrobek" na późniejszy czas.

Zastosowanie systemu odpracowania świadczeń przez powodzian dało bardzo dobre wyniki dla odbudowy. Naprawiono wiele zniszczeń na drogach, naprawiono przerwane i podmyto wały nad Wisłą, Dunajcem i dopływami, mniejsze mosty na rzeczkach. Do tych robót ziemnych stanęli zarówno młodsi, jak starsi robotnicy, mężczyźni i kobiety. Ze względu na wielki brak gotowego grosza na wsi, płacono robotnikom przy tych robotach 25 proc. zarobku w gotówce, resztę — żytem. Dzięki robotom przy usuwaniu zniszczeń powodziowych mogli znaleźć zarobek także bezrolni, których sytuacja jest wręcz głodowa.

Zarobki wynosiły przeciętnie 2 zł. dziennie. Jeśli ktoś z powodzian, posiadający konia, chciał „odpracować" furmanką, komitety przyjmowały o również chętnie, tem więcej, że do przewozu prowiantu i budulca było stale brak koni.

Jeden z komitetów powiatowych rozszerzył system odpracowania nawet na akcję kredytową. — Udzielając pożyczek na odbudowę, komitet (w Brzesku) zgadza się na zamianę wpłaty długu do wysokości 50 proc. — na robociznę. Dla powodzian jest to forma wygodna i — o ile nie będzie nadużywana — może dać bardzo duże możliwości dla powiatu przy przeprowadzaniu robót użyteczności publicznej. Wykonanie robocizny ma być niekoniecznie natychmiastowe i może być odłożone lub rozłożone na czas dłuższy.

Jest to jeden z ciekawych pomysłów praktycznych, charakterystyczny dla stosunków, wytworzonych przez brak gotówki. Do najbardziej interesujących prac po powodzi należy odbudowa wału nad Wisłą w Karsach (pow. dąbrowski), gdzie na ogromnej przestrzeni wał został przerwany, a z wylewu powstało głębokie jeziorko. Buduje się tam wysoki wał, będący już na ukończeniu. Pracowało przy nim przeciętnie 300 kobiet i mężczyzn dziennie. Naprawy dróg i mniejszych wyrw w wałach policzyć wprost nie sposób. Są to powiaty, w których już niemal zupełnie te szkody naprawiono, wprowadzając przytem pewne ulepszenia, podwyższenie wałów, mostów i t. d.

Powodzianie dają tu imponujący przykład wytężonej pracy.



TO I OWO

„Najpiękniejsza kobieta Wiednia" umiera w szpitalu w skrajnej nędzy

Parę lat przed wojną przyjechała do Wiednia córka czeskiego pastora, Marietta Johanny. Przepiękna i ekstrawagancka Marietta potrafiła w krotkim czasie zasłynąć w całym Wiedniu i zająć w wiedeńskiem towarzystwie pierwsze miejsce. Dla swojej piękności została zaangażowana do Volksteatru, mimo, że nie posiadała zgoła żadnego talentu. W sferach teatralnych poznała sławnego Piccawera i została jego żoną po kilkudniowej zaledwie znajomości. Małżonkowie nie żyli ze sobą dobrze i wkrótce się też rozeszli. Przez Piccawera poznała Marietta węgierskiego magnata Szemzö, znanego we Wiedniu ze swych najpiękniejszych koni, ekwipaży i — zazdrosnej żony. Ażeby ukryć przed żoną swój stosunek z Mariettą, Szemzö ożenił ją z zubożałym Węgrem Jakabffem, któremu za tę przysługę suto zapłacił. Mimo tych środków ostrożności, pani Szemzö i tak się o wszystkiem dowiedziała i w hallu hotelu „Sacher" oblała piękną Mariettę witryolem. Marietta odniosła ciężkie rany na całem ciele, szczególnie na ramionach, a co najgorsze, musiała potem wyjechać z Wiednia. Od tego czasu zaczyna się zmierzch karjery Marietty.

Wyszła później za mąż za rumuńskiego barona Sturzea, bo chciała mieć tytuł baronowej, a baron znowu potrzebował pieniędzy. Siedziała w Paryżu i Londynie, zmieniała kochanków jak rękawiczki. W Londynie nawet przez pewien czas szeptano o niej, że ożeni się z nią książę Westminster, ale rodzina księcia w ostatniej chwili przeszkodziła temu małżeństwu. Wyjechała spowrotem do Paryża i tam wpadła w najgorsze towarzystwo, wkońcu stała się nałogową morfinistką.

Przed kilku miesiącami pojechała do Czerniowiec, gdzie miała nadzieję spotkać swego ostatniego męża barona Sturzea, niestety baron siedział sam po uszy w długach. Niktby nie poznał w tej zniszczonej, wynędzniałej kobiecie, świetnej piękności wiedeńskiej. A kiedy baronowa ciężko zachorowała, musiała pójść do szpitala na ogólną salę. Po kilku dniach umarła i pochowano ją we wspólnym grobie, tak jak się grzebie największych biedaków.

—o§o—

„Woodlawn Park" najmniejsze państwo w Europie

Dotychczas z powodzeniem ubiegały się o tytuł najmniejszego państwa w Europie: San Marino, Lichtenstein, Monako i Andora. Ale bezsprzecznie na palmę pierwszeństwa zasługuje małe państewko, o którem Londyn dopiero teraz się dowiedział. Państwo to mierzy aż trzy hektary, leży w hrabstwie Kent i nie jest zapisane w żadnym rejestrze ani nie jest zaznaczone na żadnej mapie. Jedynym posiadaczem i władcą tego państewka, jest „Jego królewska wysokość, książę Karol- Ludwik- Habsburg- Lothringen- Bourbon". Turystom zwiedzającym Woodlawn Park, książę chętnie opowiada historję swego państwa. Mianowicie, podczas ostatniego spisu topograficznego, przez jakiś przypadek, pominięto zupełnie Woodlawn Park. Wobec tego, że posiadłość ta oficjalnie nigdzie nie figuruje i temsamem legalnie wogóle nie istnieje, ma właściciel pełne prawo rządzenia wedle swej własnej woli. Nikt nie może tam być aresztowany, książę może zwołać parlament i budować, co mu się żywnie podoba według własnego uznania. Ale on tych praw nie wyzyskuje, a chciałby stworzyć coś w rodzaju azylu dla wszelkiej ściganej zwierzyny i istot ludzkich. I tak naprzykład zaproponował gościnę prezydentowi irlandzkiemu de Valerze, gdyż zdawało mu się, że ten niebardzo jest bezpieczny w swej ojczyźnie, także sławnego Al Capone zaprosił, ale obaj nie chcieli skorzystać z gościny księcia.

Stary pałac jest mocno zniszczony i zaniedbany, mieści natomiast niezwykle cenne i wspaniałe zabytki sztuki, które książę powoli sprzedaje, aby mieć na życie.

Ale kim jest właściwie ten dziwny i tajemniczy człowiek, który od ośmiu lat wraz z żoną, córką i 20 kotami zamieszkuje to miniaturowe państewko? Dla sąsiadów, z którymi żyje po przyjacielsku, stanowi zagadkę nie do rozwiązania.

Wiadomości z kraju

Inauguracja roku akademickiego w Instytucie nauk judaistycznych w Warszawie

W niedzielę 2 grudnia odbędzie się w lokalu towarzystwa Bnei Brith w Warszawie przy ul. Rymarskiej 8 inauguracja roku akademickiego 1934/5 Instytutu Nauk Judaistycznych w Warszawie. Program inauguracji obejmuje: Przemówienie Prezesa Kuratorjum Instytutu, Dra M. Braudego, sprawozdanie ustępującego Rektora, Prof. Dr Mojżesza Schorra, przemówienie nowoobranego Rektora, Dr. M. Balabana, wykład inauguracyjny docenta Instytuu Dr. Abrahama Weissa: Z Palestyny do Babilonji (przesunięcie ośrodka duchowego).

Zgon wybitnego rolnika żydowskiego

W posiadłości Workowicze pod Równem w 58 roku życia zmarł żydowski właściciel ziemski Leon Gruperman, który cieszył się dużą popularnością w całej okolicy nietylko jako filantrop i społecznik lecz również jako doskonały rolnik. Leon Gruperman uchodził za najzamożniejszego żydowskiego właściciela ziemskiego na Wołyniu. Gospodarstwo swe prowadził wzorowo i często powoływano go na arbitra w sporach między właścicielami ziemskimi a ludnością wiejską.

W pogrzebie Leona Grupermana wzięła udział cała okoliczna ludność wiejska i miasteczkowa, w tej liczbie również koloniści czescy. W pogrzebie uczestniczyli też przedstawiciele władz oraz gminy żydowskiej, której Leon Gruperman ofiarował obszar ziemi na cmentarz, na którym został też pochowany.

Zamiast do Palestyny — wycieczka po zatoce gdańskiej

Niezwykle pomysłowego oszustwa dopuścił się pewien kupiec z Łodzi, który zakupił za stosunkowo niedużą sumę żaglowiec motorowy „Wanda", poczem rozesłał do szeregu organizacyj żydowskich w Polsce okólniki, że bezpośrednio przewiezie z Gdyni do Palestyny emigrantów żydowskich bez wymaganych do takiej podróży formalności. Przed paru dniami z przystani w Orłowie odbiła „Wanda", zabierając na swym pokładzie 41 pasażerów. Władzom policyjnym oświadczono, iż jest to wycieczka żydowskiego P. W. z Łodzi. Po trzech dniach błąkania się stateczku po wodach zatoki Gdańskiej „Wanda" przybiła do jednego z nadbrzeży portu gdyńskiego. Wtedy dopiero okazało się, że niefortunni pasażerowie padli ofiarą pomysłowego oszusta, który zamiast do Palestyny, wysłał ich na trzydniową wycieczkę morską. Pomysłowego oszusta poszukuje policja.

Spór o spadek ś. p. Teodora Sztekkera

Śmierć śp. Teodora Sztekkera, dokoła której zrodziło się tyle najrozmaitszych wersyj, obecnie staje się źródłem nowych sensacyjnych wydarzeń. Do władz prokuratorskich wpłynęła skarga literatki Wandy Melcer- Sztekkerowej przeciwko ostatniej małżonce zmarłego atlety Jadwidze Sztekkerowej. W skardze swojej zarzuca p. Wanda Melcer- Sztekkerowa p. Jadwidze Sztekkerowej, że dopuściła się zaboru części majątku pozostawionego przez zmarłego atletę.

Cała spuścizna majątkowa po śp. Sztekkerze przypadła w udziale jego dwojgu synom- bliźniakom, zrodzonym z małżeństwa z Wandą Melcer-Sztekkerową. Sama p. Melcer- Sztekkerowa żadnego udziału w spadku niema, natomiast p. Jadwidze Sztekkerowej, w myśl prawa, należy się dożywocie, nadto przedmioty, które wniosła do małżeństwa i które są objęte intercyzą.

Jak wynika ze skargi złożonej przez p. Wandę Melcer Sztekkerową, p. Jadwiga Sztekkerowa miała zabrać też część majątku, która należy do masy spadkowej. Podjęte dochodzenie władz wyświetli, ile prawdy jest w skardze i jak rzeczywiście przedstawia się zawiła kwestja sporów majątkowych między drugą i trzecią żoną zmarłego mistrza Polski na arenach cyrkowych.

P. Wanda Melcer- Sztekkerowa, która do spadku żadnych praw nie ma, występuje jako opiekunka swoich dzieci. Pozatem p. Melcer- Sztekkerowa wystąpiła obecnie do sądu grodzkiego w Warszawie o ustanowienie opiekuna nad dziećmi. Opiekunem tym zostanie prawdopodobnie przyrodni brat śp. Teodora Sztekkera — Edward Sztekker.

Wdowa po zabitym dyr. Koellerze nie otrzyma odszkodowania

W Sądzie Rozjemczym dla spraw ubezpieczeń od wypadków w Warszawie, znalazła się sprawa wytoczona przez wdowę po dyrektorze Żyrardowa Koellerze, zabitym przez Błachowskiego. Wdowa domagała się zasądzenia na jej rzecz 24 tysięcy złotych tytułem ubezpieczenia od wypadków twierdząc, że śmierć Koellera nastąpiła przy pracy, gdyż przez miejsce pracy rozumieć należy również drogę z pracy i do pracy. Jak wiadomo, zabójstwo Koellera nastąpiło, gdy dyrektor udawał się z biura na obiad.

Sąd Rozjemczy oddalił żądanie wdowy.

Skazanie lotnika za spowodowanie katastrofy

Sąd wojskowy w Poznaniu skazał na 4 miesiące twierdzy kaprala pilota Maciejewskiego z 3 p. lotniczego za spowodowanie katastrofy samolotu, który uległ zniszczeniu. Rozprawa wykazała, że lotnik bez zezwolenia władz przełożonych polecial nad miejscowość zamieszkałą przez jego krewnych i tam wykonywał akrobacje, które zakończyły się katastrofą, z której Maciejewski wyszedł ciężko ranny.

Aresztowanie świadków odwodowych

Podczas rozprawy warszawskiego sądu okręgowego na sesji wyjazdowej w Grodzisku, doszło do niespodziewanego incydentu. Sąd rozpoznawał sprawę Józefa i Jana Krukowskich i Antoniego Żukowskiego, oskarżonych o ciężkie pobicie i poranienie nożami grajka weselnego. Świadkowie obrony zeznawali, że podczas napaści na grajka oskarżeni byli w kościele. Ponieważ nie zgadzało się to z bezspornie ustalonym stanem faktycznym, prokurator polecił aresztować w czambuł wszystkich świadków obrony.

Wilki uciekły ze zwierzyńca

Ze zwierzyńca w m. Freudental na terenie W. M. Gdańska uciekły 4 wilki. Jeden z nich przedostał się do Polski i według krążących pogłosek, pogryzł 7-letniego chłopca oraz jego matkę. Oboje zostali opatrzeni w szpitalu. Wilk został zabity. Pozostałe trzy wilki zostały również schwytane i zabite.

Wyjaśnienie

Z Brzostka pisze nasz korespondent:

Niedawno ukazała się na łamach naszego pisma notatka o przykrym incydencie, jaki miał miejsce w tutejszej szkole powszechnej, gdzie nauczycielka p. Wawczakówna miała podczas rozdziału przyborów szkolnych dla dzieci powodziań oświadczyć jednemu z żydowskich dzieci: „Ty Żydzie nie dostaniesz".

Jak się obecnie okazuje, wspomniana notatka nie odpowiada rzeczywistości, gdyż zarzut powyższy nie odnosi się do p. Wawczakówny, lecz do jej krewnej Wawczakówej, która wyraziła się do owego dziecka żydowskiego następująco: „Przecież masz kamienicę".

Stwierdzić należy, że kamienica ta nie jest własnością rodziców biednego dziecka, którzy w ciasnem mieszkaniu znajdują zaledwie skromne schronienie.

KRONIKA

Wschód słońca 6 m. 57

Zachód słońca 15 m. 27

LISTOPAD

29

CZWARTEK

22 Kislew 5695

Losowanie premjowej pożyczki budowlanej

Odbyło się losowanie 3-proc. premjowej pożyczki budowlanej, 1-ej serji, przyczem wylosowane zostały następujące wygrane:

250.000 zł. na Nr. 793931.

50.000 zł. na Nr. 695135.

Po 10.000 zł. na N-ry: 140545, 393264, 24083, 921538, 949421, 122326, 821426, 353105, 981934, 471859.

Po 1.000 zł. na N-ry 49243, 611489, 154113, 45874, 800006, 842343, 920419, 282298, 115041, 478663, 933716, 220720, 492056, 179137, 906262, 163477, 868119, 902962, 655800, 538028, 122072, 835037, 297256, 218721, 467900, 123017, 369791, 919157, 616977, 873833, 560854, 234519, 80350, 125606, 108743, 5230, 675679, 677625, 987438, 329573, 918672, 579459, 35026, 35386, 110839, 539071, 595204, 241883, 976900, 832463, 135140, 170777, 755257, 451223, 883937, 499383, 85663, 33322, 803321, 222763, 910937, 687269, 54519, 573751, 255920, 256269, 159514, 88254, 288073, 093123, 163818, 199747, 346883, 640397, 663031, 47327, 969617, 777566, 405128, 582260, 279318, 833858, 900293, 947285, 361851, 526362, 319745, 564991, 429120, 634360, 904507, 329928, 837094, 162260, 594651, 112583, 978840, 173993, 262920, 845149.

Sprawcy katastrofy kolejowej w Krzeszowicach otrzymali akt oskarżenia

(rg) **W dniu wczorajszym** nastąpiło doręczenie aktu oskarżenia czterem funkcjonarjuszom kolejowym, przebywającym w więzieniu śledczem, w związku z katastrofą kolejową w Krzeszowicach Jak już donosiliśmy, są oni oskarżeni o nieumyślne spowodowanie zabójstwa i zaniedbanie obowiązków służbowych.

W sprawie oskarżonego Gabrjela Niecia, dyżurnego ruchu, wpłynęło do sądu pismo obrońcy dra Milana Markowicza, o uchylenie aresztu śledczego i wypuszczenie Niecia na wolną stopę. W dniu wczorajszym władze sądowe załatwiły sprawę tę przychylnie i Nieć wypuszczony został z więzienia. Jak słychać, również co do dalszych oskarżonych ma być uchylony areszt śledczy, tak, iż nie jest wykluczone, że będą oni odpowiadali na rozprawie z wolnej stopy.

Rozprawę prowadzić będzie wiceprezes sądu dr Krupiński. Na wniosek prokuratora powołano do rozprawy siedmiu biegłych, wysokich funkcjonarjuszy kolejowych z Ministerstwa Komunikacji oraz Dyrekcji Kolejowej w Krakowie.

— **TOWARZYSTWO KOLONJI RABCZAŃSKIEJ** dla żyd. dziatwy szkolnej im. Marji Franklowej urządza w bieżącym roku w Rabce, w czasie ferji zimowych, 3-tygodniową kolonję sportowo-wypoczynkową dla żyd. młodzieży szkolnej (chłopców i dziewcząt w wieku od 9 do 14 lat). — Opieka lekarska i pedagogiczna zapewniona.

Ćwiczenia sportowe (łyżwiarstwo, saneczkowanie, narciarstwo pod okiem wytrawnego egzaminowanego instruktora.

Zgłoszenia i wiadomości bliższe w kancelarji Związku Towarzystw, przy ul. Sarego 3, parter na lewo, codziennie (z wyjątkiem sobót) od godz. 9-ej do 12-ej przedpołudniem. 158kr

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **TEATR ŻYDOWSKI** (Bocheńska 7). Dziś po raz ostatni arcywesoła komedja Anatola Sterna „Genjalni ludzie“ w świetnej obsadzie z Jonasem Turkowem i Djaną Blumenfeld na czele. W sobotę premjera wesołej komedji muzycznej, wyświetlanej w największych kinach światowych „Czibi“ z Djaną Blumenfeld w roli tytułowej z udziałem znakomitego śpiewaka Hansa Saldena, aktora operetkowego „Berliner Metropol-Theater“, który tylko kilka dni zabawi w Krakowie Bilety w firmie A. Fischhab, Grodzka 46. Początek punkt. 8.30 wiecz.

— **Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj komedja G. B. Shaw'a „Nigdy nic nie wiadomo“. Jutro po cenach najniższych, komedja Kapackiego „Człowiek, który nie pije“. W próbach pod kierunkiem reż. K. Wyrwicz-Wichrowskiego nowość repertuaru w[illegible]skiego, komedja W. Lichtenberga p. t. „Mecz małżeński“, grana obecnie z powodzeniem w teatrze warszawskim „Ateneum“.

— **„ZBÓJCY“ FRYDERYKA SCHILLERA NA SCENIE KRAKOWSKIEJ.** W związku z uczczeniem 175-tej rocznicy urodzin Fryderyka Schillera, teatr im. J. Słowackiego z końcem przyszłego tygodnia wystawia „Zbójców“, jedno z najwspanialszych dzieł wielkiego poety.

— **„LAKME“ Z ADĄ SARI I ADAMEM DOBOSZEM.** W najbliższy poniedziałek, dn 3 grudnia daje opera krakowska Delibes'a „Lakme“, z udziałem znakomitych gości, pp.: Ady Sari w partji tytułowej i Adama Dobosza w partji Geralda Nilakanta śpiewał będzie A. Mazanek.

— **ODCZYT PROF. ROMANA DYBOSKIEGO.** Z okazji wystawienia w teatrze m im J. Słowackiego komedji Shaw'a p. t. „Nigdy nic nie wiadomo“, wygłosi znakomity anglista, dr. Roman Dyboski, prof. U. J. odczyt p. t. „G. B. Shaw jako komedjopisarz“ w Collegium Wykładów Naukowych (Rynek 39) jutro, w piątek. 30 b. m. o godz. 7-mej wieczorem.

— **W SZEROKI SWIAT** — znakomita komedja muzyczna ukaże się dziś po raz ostatni w Bagateli, ustępując miejsca nowej rewji „Dzieci Krakowa“, w której po dłuższej przerwie wystąpi gościnnie „Chór Rewellersów Bagateli“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Eskimo“ (Van Dyke).

APOLLO: „Melodje cygańskie“ (Charles Boyer Loretta Young).

ATLANTIC: „Porucznik Morand“ (Loretta Young) i „Kocha... Lubi... Szanuje“ (Pogorzelska, Tom).

BAGATELA: „Obiad o 8-mej“ (Wallace Beery i Marja Dressler) oraz rewja „W szeroki świat“.

DOM ŻOŁNIERZA: „Głos pustyni“.

PROMIEŃ: „Moje marzenie to ty“ (Liljan Harvey i „Karioka“ (Dolores del Rio).

SŁONKO: „Zabawka“.

SZTUKA: „Co mój mąż robi w nocy?“

ŚWIT: „Buster rozdaje miljony“ (Buster Keaton).

UCIECHA: „Glamour — Miraże szczęścia“.

WANDA: „Taniec miłości“ (Joan Crawford).

UŚMIECHNIJ SIĘ

SWÓJ DO SWEGO

Francuscy parlamentarzyści niesłusznie mają żal do deputowanego Goy'a, że pojechał w delegacji do kanclerza Hitlera. Nikt inny nie mógł pojechać.

Miał się wybrać G i d e, ale wkońcu pojechał G o y.

(Copyright by Juljan Tuwim).

UDAŁO SIĘ.

W pewnym magistracie zauważono przy rewizji ksiąg kasowych grube nadużycia. Prezydent miasta, nie chcąc robić skandalu, zwołał wszystkich urzędników magistrackich na olbrzymie podwórze i rzekł do nich:

— Wśród panów znajduje się defraudant. Nie wymieniam nazwiska, bo mi go żal. Właściwie należałoby oddać go pod sąd, ja jednak mam litość nad nim. Niech ten urzędnik poda mi dziś jeszcze prośbę o zwolnienie, a jutro niech nie przybywa do pracy.

Tego samego dnia prezydent otrzymał wiele podań o zwolnienie, a na drugi dzień prawie wszystkie biura magistrackie świeciły pustką.

SKORO TAK!...

— Właściwie mówiąc, sto lat to chwilka wobec wieczności.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 28. 11. 1934. Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Akcje przemysłowe: Chodorów 108.

Papiery procentowe: 3-proc. Prem. Poż. budowlana 45.80.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję naogół utrzymaną. Ruch panował słaby Większość efektów bez zainteresowania. Robiono jedynie Chodorowem i z papierów procentowych 3-proc. Prem. Poż. budowlaną, ostatni papier nieco mocniejszy przy większem zapotrzebowaniu. Reszta papierów bez notowania. Obroty niewielkie.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych zasadniczych zmian nie zanotowano. Usposobienie spokojne. Podaż dostateczna W Krakowie dolar gotówkowy 5.27 i pół do 5.29 i pół, czeki bankowe 5.28 i pół do 5.30 i pół. Bank Polski płacił za dolara drobne sztuki 5.26, grubsze 5.27. Z innych walut Funt szterling 26.35—26.50, Frank szwajcarski 171.25—172, Marka niemiecka gotówka 186—188, wypłata 212.50—213.50, Korona czeska gotówka 21.55—21.80.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 28. 11. Kursy zamknięcia: **Akcje:** Bank Polski 93.25, Węgiel 12.75, Lilpop 10.10, Starachowice 12.50, 12.65, Haberbusch 35.50. Tendencja utrzymana. **Papiery procentowe:** 3-proc. budowlana 45.25, 5-proc. konwersyjna 63.75, 64, 63.85, 7-proc. dolarowa 71.75, 4-proc. dolarowa (dolarówka) 53.25, 7-proc. stabilizacyjna 67.25, 67, 67.13, pięcioseтki 67.38. Tendencja cokolwiek mocniejsza. Listy zast. BGK oraz Bku Roln. bez zmiany.

Dewizy: Belgja 123.65, Gdańsk 172.79, Holandja 357.95, Kopenhaga 118, Londyn 26.38, Nowy Jork telegraficzny 5.29 i siedem ósmych, Paryż 34.93 i pół, Praga 22.13, Sztokholm 136.25, Szwajcarja 171.70, Włochy 45.23, Berlin 213.20. Tendencja nie jednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 28. 11. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.29 przy tendencji utrzymanej. W godzinach wieczorowych wymieniano orjentacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.28 oraz 5.29 i pół w towarze przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznań, 28. 11. Ceny transakcyjne: żyto 30 ton 14. Ceny orjentacyjne: pszenica 16.25—16.75, owies 15—15.25, mąka pszenna wszystkie gatunki o 50 groszy drożej, otręby jęczmienne 10 i pół do 12. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 28. 11. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.34 i trzy czw., Londyn 15.37 i trzy czw., Nowy Jork 3.08 i trzy ósme, Bruksela 72, Medjolan 26.37 i pół, Madryt 42.15, Amsterdam 208.55, Berlin 124.05, Wiedeń oficjalny 73.22, Wiedeń noty 57.86, Sztokholm 79.30, Oslo 77.25, Kopenhaga 68.65, Praga 12.88 i trzy czw., Warszawa 58.20, Białogród 7, Ateny 2.92, Konstantynopol 2.50, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.74, Japonja 90. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 90, w Paryżu fr. fr. 1780, w Zurychu dol. 67 przy tendencji utrzymanej.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 27. 11 Kursy otwarcia: Dillonowska 83.50, Stabilizacyjna 111, Dolarowa 71, Warszawska 63.50, Śląska 65. Kursy zamknięcia: Dillonowska 83.75, Stabilizacyjna nienotowana, Dolarowa 71, Warszawska 63.625, Śląska 65. Tendencja utrzymana.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 28. 11. Cynk dost. natychm. 11 15/16, termin. 12 1/4, cyna natychm. 229 3/4—229 7/8, termin. 229 3/4—230, Straits 231, ołów natychm. 10 3/4, termin. 10 11/16, miedz natychm 27 1/2—27 9/16, termin. 27 13/16—27 7/8, Elektrolit 30 1/2—31.

— Pożycz mi w takim razie 100 złotych na chwilkę.

— Zgoda, poczekaj chwilkę!

KŁOPOT.

Filantropka do więźnia:

— Jakże mi żal pańskiej żony!

— O którą chodzi? Bo ja siedzę właśnie za bigamję. (Le Rire).

Próba stworzenia bloku państw bałtyckich

Pierwsza konferencja ministrów spraw zagranicznych Litwy, Łotwy i Estonji

Berlin. 28. 11. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Kowna, że litewski minister spraw zagranicznych Lozorajtis udaje się dziś przez Rygę do Tallina, celem wzięcia udziału w pierwszej konferencji ministrów spraw zagranicznych trzech państw bałtyckich, która rozpoczyna się w dniu 30 listopada. Z Tallina minister Lozorajtis udaje się do Helsingforsu z wizytą do fińskiego ministra spraw zagranicznych. Jak donoszą, głównym punktem narad na pierwszej konferencji ministrów państw bałtyckich będzie sprawa zajęcia stanowiska wobec ponownego postawienia sprawy paktu wschodniego przez Francję. Wizyta min. Lozorajtisa w Finlandji ma na celu podjęcie próby stworzenia związku państw bałtyckich.

Francja i państwa bałtyckie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28. 11. (Sin) W kołach dyplomatycznych zwracają uwagę na wzmożoną w ostatnich czasach aktywność polityki francuskiej nad Bałtykiem. W wyniku tej akcji w dniu 12 grudnia odbędzie się w Paryżu inauguracja centralnego komitetu zbliżenia Francji z państwami bałtyckiemi t. j. Łotwą, Litwą i Estonją. Honorową prezesurę tego komitetu obejmie prezydent Lebrun, zaś w skład jego wejdą: prezes komisji spraw zagranicznych Izby Deputowanych Paul Bastide i senator Henri Berenger.

Czy Francja wypowie układ waszyngtoński?

Paryż. 28. 11. PAT. Koła urzędowe zachowują nadal wielką dyskrecję w sprawie demarche Japonji, dotyczącej wypowiedzenia traktatu waszyngtońskiego. Niemniej nie przesądzają ostatecznego stanowiska gabinetu należy podkreślić, że decyzja japońska co do wypowiedzenia układów waszyngtońskich zapadła w następstwie rokowań, w których Francja nie brała udziału. Wydaje się mało prawdopodobne, aby nie mając poprzednio okazji do oficjalnego przedstawienia swych poglądów na sprawę ewentualnego odnowienia traktatu waszyngtońskiego, Francja przyłączyła się obecnie do demarche japońskiej z nieuzasadnionym zupełnie pospiechem.

St. Zjednoczone przeciwko równouprawnieniu Japonji

Waszyngton, 28. 11. PAT. Przewodniczący komisji morskiej izby reprezentantów Vinson oświadczył, że Stany Zjednoczone za żadną cenę nie mogą zgodzić się na przyznanie Japonji równości praw na morzu. — Vinson dodał, że jeżeli Japonja wypowie układ waszyngtoński, to on starać się będzie o uzyskanie aprobaty kongresu na zbudowanie 5 okrętów w odpowiedzi na każde trzy nowe okręty zbudowane przez Japonję.

Krwawa strzelanina na przedmieściu Chicago

Nowy Jork, 28. 11. PAT. Na ulicach jednego z przedmieść Chicago doszło do krwawej walki między bandytami a ścigającymi ich policjantami. Za automobilem, w którym znajdowali się bandyci, a między nimi jeden z członków bandy Dillingera, znany pod nazwą „dziecięca twarz” jechało pościgowe auto z policjantami. W pewnej chwili między jadącymi doszło do strzelaniny, w której wyniku trzech uciekających bandytów zostało zabitych, a dwóch agentów — ciężko rannych. Wśród zabitych znajdował się bandyta Nelson, używający pseudonimu „dziecięca twarz”.

KRONIKA G. ŚLĄSKA

Niezwykły napad rabunkowy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Katowice, 28. 11. (K). Niecodzienny napad rabunkowy miał wczoraj miejsce w Lipinach. Do przechodzącej ulicą Marty Kastnerowej podeszła jakaś nieznajoma kobieta, która wszczęła z nią rozmowę. W pewnym momencie, nieznajoma błyskawicznym ruchem wyrwała Kastnerowej złote kolczyki z uszu i z nadzwyczajną jak na kobietę szybkością, zbiegła w kierunku Chropaczowa. Zawiadomiona o tem policja wszczęła dochodzenie, w wyniku którego ujęła... Wilhelma Linka z Chropaczowa. Jak się okazało, Link dla ułatwienia sobie nawiązania rozmowy i zmylenia śladów przebrał się za kobietę. Linka osadzono w areszcie, kolczyki zwrócono poszkodowanej.

O mało co — katastrofa

Chorzów, 28. 11. (K). Na ulicy Pocztowej w Chorzowie wydarzył się wczoraj wypadek, który o mało co nie pociągnął za sobą fatalnych następstw. Przez ulicę tę przejeżdżała furmanka powożona przez Mauryccgo Hechta z Katowic. W czasie wymijania samochodu, koń spłoszył się i przeskoczył na tor kolejowy ciągnąc za sobą wóz. W tym samym momencie nadjechał całą parą pociąg osobowy. Na szczęście maszynista parowozu zdołał w ostatniej sekundzie zahamować pociąg. Wskutek tego wypadku ruch kolejowy uległ 3-minutowej przerwie.

* * *

Sosnowiec, 28. 11. (K). W pobliżu kolonji „Dziewiąty“ w Golonogu, w czasie przechodzenia przez tor został przejechany przez pociąg osobowy Józef Muc. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Nadużycia celne

(Telefonem od naszego korespondenta)

Katowice, 28. 11. (K). W ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego przed sądem okręgowym w Katowicach toczyła się rozprawa przeciwko urzędnikowi celnemu Pawłowi Wojtkowi z Brzezin, jego szwagierostwu Franciszkowi i Zofji Neumanom oraz kupcowi Salomonowi Zelkowiczowi z Katowic. Zelkowicz odpowiadał za trudnienie się handlem przemyconemi towarami z Niemiec, Wojtek i jego szwagierostwo Neumanowie stoi pod zarzutem ułatwienia i dostarczenia Zelkowiczowi towarów z Niemiec. W wyniku rozprawy, sąd skazał Wojtka na 2 lata więzienia i 5 tys. zł grzywny, Zelkowicza na półtora roku więzienia i 10 tys. grzywny, Franciszka Neumana na 2.000 i Zofję Neumanową na 1000 zł grzywny.

—o—

O likwidację zatargu w Salinach wielickich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 28. 11. (Sin) Od dwóch dni toczą się w Warszawie konferencje przedstawicieli robotników salinarnych zjednoczonych w P. P. S. i Z. Z. Z., których delegacja przyjęta została przez ministrów Kościałkowskiego i Paciorkowskiego, Obecnie toczą się rokowania przy udziale wiceministra skarbu i przedstawiciela Państwowego Monopolu Solnego. Istnieją wszelkie dane, iż zatarg w salinach wielickich, trwający od dwóch tygodni, zostanie zlikwidowany.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

— Z okazji 15-tej rocznicy wkroczenia narodowej armji węgierskiej do Budapesztu regent Horthy nadał prezesowi rady ministrów i ministrowi obrony narodowej Gömbösowi stopień generała-porucznika.

— Grupa inwalidów wojny światowej w liczbie 1200 zorganizowała wczoraj w Paryżu na wielkich bulwarach w pobliżu Opery manifestację, podczas której wznoszono okrzyki „domagamy się słusznych pensyj“. Policja rozproszyła manifestantów, aresztując 20 uczestników pochodu.

— W pobliżu wyspy Phleva na południe od Aten zatonął parowiec wycieczkowy „Poppi“ na pokładzie którego znajdowało się 145 pasażerów. Większą część pasażerów zdołano uratować.

— Koło wsi Wąchock w pow. iłżeckim w ogrodzie jednego z gospodarzy zakwitł już po raz trzeci w roku bieżącym bez, który mimo przymrozków zachował do tej pory świeże pąki.

— Minister spraw zagr. Laval przyjął wczoraj popołudniu charge d'affaires sowieckiego Rosenberga.

— Ponad Suzą w Tunisie przeszedł orkan, który spowodował wielkie szkody. Niższe części miasta zostały zalane. Wiele bark i łodzi rybackich zatonęło. Niektóre domy w zalanej części miasta ewakuowano.

— Lotniczka angielska Bruce, która zamierzała odbyć podróż na auto-giro z Londynu do południowej Afryki, zmuszona była do lądowania w okolicach Nimes. Samolot podczas lądowania został uszkodzony, lotniczka jest zlekka ranna w kolano.

— Na Czarnem Morzu szaleje wielka burza z piorunami. Okręty nie opuszczają portów. Ulewa zepsuła drogi oraz zatopiła kilka domów na przedmieściu Noworosyjska.

— Tegoroczny budżet japoński wywołał w Moskwie zaniepokojenie. Wszystkie pisma poświęcają mu wiele miejsca, opatrując depesze tytułami: „Największy w historji Japonji budżet wojskowy“, „Budżet zniszczenia w Japonji“ itp.

— Partja Seiyukai postanowiła wykluczyć ze stronnictwa nowego japońskiego ministra finansów Korekiyo Takahaszi, b. prezesa stronnictwa za to, iż wszedł do rządu wbrew uchwale partji.

— Sekretarz stanu Hull oświadczył wobec przedstawicieli prasy, iż Stany Zjednoczone nie czyniły Wielkiej Brytanji żadnej propozycji w sprawie paktu wzajemnej pomocy na Pacyfiku.

— Sędzia śledczy w Paryżu, prowadzący dochodzenie w nowej skandalicznej aferze finansisty Levy otrzymał skargę przemysłowca Crepelle, który twierdzi, iż ulokował w filji „Societe Speciale Financiere“ 18 miljonów franków, których nie może odzyskać.

Napad bandycki na dwie staruszki

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 28. 11. (O) Z Podwołoczysk donoszą: Ubiegłej nocy niewyśledzeni narazie sprawcy dostali się do mieszkania dwóch sióstr 65-letniej Fajgi i 72-letniej Racheli Kros. Bandyci uderzeniami siekiery zamordowali 65-letnią siostrę, zaś drugą ciężko zranili i zrabowawszy większą sumę pieniędzy zbiegli. Policja wszczęła dochodzenia.

GIEŁDA LWOWSKA

Lwów, 28. 11 (O). Na dzisiejszej giełdzie zbożowej zaznaczyły się obroty w pszenicy, jęczmieniu, rzepaku, siemieniu, ziemniakach, mące i otrębach. Pszenica, jęczmień, ziemniaki i nasienie lnu nieco podrożały. W innych artykułach ceny niezmienione. Tendencja naogół zwyżkowa, usposobienie spokojne.

Pszenica jednolita Podw. 16.45—16.50, Lwów 17.75—18, pszenica zbiorowa Podw. 15—15.25, Lwów 16.50—16.75, jęczmień jednolity Podw. 14.25—14.50, jęczmień przemiałowy Podw. 13.25—13.50 Lwów 14.50—14.75, ziemniaki przemysłowe Podw 3.75—4, len 43—33, otręby żytnie Lwów 7—7.25. Inne kursa niezmienione.

Rezolucje międzynarodowej konferencji bojkotowej

Londyn. 28. 11. ŻAT. Konferencja bojkotowa uchwaliła następujące rezolucje:

Niniejsza konferencja delegatów, reprezentujących skupienia wszystkich części świata, zdaje sobie sprawę, że wskutek trwającej postawy rządu niemieckiego, który w dalszym ciągu prowadzi politykę dyskryminacyjną i odmawia swoim obywatelom prawa do swobody przekonań i sumienia, konieczne jest rozszerzenie bazy działalności tego zgromadzenia. Zgromadzenie wyraża swoje postanowienie współdziałania ze wszystkiemi organizacjami i odłamami każdego wyznania i rasy, które czynią wysiłki w kierunku zapewnienia słusznego traktowania wszystkich bez różnicy obywateli niemieckich. Postanawia się utworzyć międzynarodową organizację pod nazwą: ‚The World non-sectarian antinazi council to champion humain rights“ (Światowa bezpartyjna antynazistyczna rada dla obrony praw ludzkich), która m. in. będzie miała na celu forsowanie w każdym kraju sankcyj gospodarczych przeciwko Niemcom aż do czasu, gdy reżym hitlerowski nie będzie usunięty od władzy siłą światowej opinji publicznej, wyrażającej się w gospodarczej izolacji tego reżymu, lub do czasu, gdy reżym ten:

a) zwróci obywatelom odebrane im prawa i skonfiskowane u nich majątki,

b) cofnie swe próby mieszania się przy pomocy władzy państwowej do spraw wyznaniowych celem zburzenia kościoła katolickiego i protestanckiego, celem odrzucenia Starego Testamentu i części Nowego Testamentu oraz celem ustanowienia na ich miejsce nowej religji, która pozostaje w bezpośredniej sprzeczności z zasadami chrześcijaństwa pod nazwą „niemieckiego kościoła chrześcijańskiego“ i aż do czasu, gdy obecny reżym udzieli zapewnienia i ustanowi prawa, które całkowicie przywrócą swobodę wyznania i praktyk religijnych wszystkim odłamom ludności,

c) odwoła wszystkie ustawy zwrócone przeciwko żydowskim obywatelom i mieszkańcom Niemiec i zaniecha prześladowań i dyskryminacyj oraz prób zgładzenia ich,

d) przywróci kobiecie niemieckiej pełnię jej praw, których pozbawiona została przez reżym hitlerowski i o które przez pokolenia całe walczyła.

Postanawia się, że ciało zarządzające tej organizacji, składać się będzie z przedstawicieli, po jednym z każdego zorganizowanego ciała lokalnego w każdym kraju, włączywszy po jednym przedstawicielu zorganizowanych robotników, po jednej przedstawicielce kobiet w poszczególnych krajach Reprezentacja ta wybrana będzie bez różnicy rasy, przekonań i wyznania.

Postanawia się, że światowa organizacja przystąpi natychmiast do formowania ciał lokalnych w tych wszystkich krajach, w których nie są one jeszcze zorganizowane.

Postanawia się zebrać sumę preliminowaną w wysokości 30.000 f. szt., jako fundusz walki dla celów utworzenia i utrzymywania centralnej organizacji, przyczem fundusz ten będzie utrzymany do czasu, gdy wytknięte cele będą osiągnięte.

Churchill ostrzega przed zbrojeniami niemieckiemi

Londyn, 28. 11 PAT. Otwierając w izbie gmin debatę w sprawie zbrojeń, Churchill wygłosił oczekiwane z naprężeniem przemówienie, w którem przedstawił zbrojenia niemieckie. Mowca stwierdził, że fabryki niemieckie przygotowujące materjały wojenne pracują gorączkowo, jak za czasów wojny. Zaznaczając, że nie uważa wojny za nieuniknioną, Churchill podkreślił, że jeśli Wielka Brytanja nie podejmie niezwłocznie kroków dla zapewnienia swego bezpieczeństwa, to niebawem nie będzie w możności tego uczynić.

Ze szczególnym naciskiem mowca zwracał uwagę na zbrojenia niemieckie w dziedzinie lotnictwa, przyczem po przedstawieniu perspektyw potwornego zniszczenia, jakie spowodować może bombardowanie z powietrza, oświadczył, że Wielka Brytanja musi się zdecydować za wszelką cenę na utrzymywanie w ciągu najbliższych 10 lat sił powietrznych potężniejszych, niż siły lotnicze niemieckie.

Greiser - prezydentem senatu gdańskiego

Gdańsk, 28. 11. PAT. Sejm gdański dokonał dziś wyboru nowego prezydenta senatu na miejsce ustępującego dr. Rauschninga. Na stanowisko to wybrany został senator spraw wewnętrznych Artur Karol Greiser, który otrzymał 41 głosów narodowych socjalistów przy 2 wstrzymujących się od głosowania. Posłowie opozycyjni nie brali udziału w głosowaniu.

Zaświadczenie lojalności dla nauczycieli szkół prywatnych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 28. 11. Sin. Trwające od roku 1932 przepisy postanawiają, iż założyciele, dyrektorzy i nauczyciele szkół prywatnych zabiegać muszą w starostwie o wydanie zaświadczenia o ich zachowaniu się pod względem moralności oraz stosunku do państwa. W praktyce powstała wątpliwość, w jakiej formie starostowie odmówić mogą udzielania żądanych zaświadczeń. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło obecnie, iż w wypadkach, gdy jeden z warunków wypada ujemnie dla kandydata, należy odmówić wydania zaświadczenia. Odmowa taka winna być wydana na piśmie bez faktycznego uzasadnienia tej decyzji. W odmowie należy zamieścić pouczenie, iż petentowi służy prawo odwołania się do wojewody w ciągu 14 dni po doręczeniu decyzji. Odwołanie musi być wniesione za pośrednictwem starostwa.

Adwokat poznański skazany za przywłaszczenie depozytu

Poznań, 28. 11. PAT. Wczoraj w sądzie okręgowym w Poznaniu zapadł wyrok przeciwko adw. Wysockiemu z Poznania oskarżonemu o przywłaszczenie depozytu klijenta na sumę przeszło 20.000 zł. Czynu tego adw. Wysoki dokonał jeszcze w r. 1928. Sąd skazał Wysockiego na 2 i pół lat więzienia i na zapłacenie powództwa cywilnego w wysokości całej zaskarżonej sumy. Na wniosek prokuratora adw. Wysockiego aresztowano na sali rozpraw.

Przed wznowieniem sesji sejmowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 28. 11. Sin. Wobec zbliżającego się wznowienia sesji sejmowej wyznaczone zostały na dzień 1 grudnia posiedzenia klubów sejmowych. Klub parlamentarny Stronnictwa Ludowego zwołał na sobotę posiedzenie plenarne, na którem rozpatrywana będzie m. in. sprawa oddłużenia wsi.

Kto otrzyma nagrodę literacką

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 28. 11. Sin. W przyszłym tygodniu rozpoczyna prace jury Państwowej Nagrody Literackiej, która wzorem lat ubiegłych zbiera się w ostatnim miesiącu roku. Nagroda wyniesie 10.000 zł. Inne nagrody państwowe, jak muzyczna i plastyczna, przyznane będą z początkiem 1935 r.

Sezonowe patenty rzemieślnicze

Warszawa. 28. 11. Sin. Związek Izb Rzemieślniczych zgłosił projekt nowego rodzaju ulg w świadectwach przemysłowych. Cechy rzemieślnicze zabiegają o wprowadzenie patentów sezonowych, które mogłyby być wykupywane niezależnie od rocznych świadectw przemysłowych. W niektórych bowiem gałęziach rzemiosł w sezonie, który trwa od 2—3 miesięcy, zatrudniona jest większa ilość robotników, niż na to pozwala normalnie wykupywany patent. Projekty te mają być przedstawione Ministerstwu Skarbu.

Zryczałtowany podatek obrotowy dla rzemieślników

Warszawa. 28. 11. Sin. Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, iż zryczałtowany podatek obrotowy w kwocie zł. 17.60 rocznie opłacają tylko te zakłady rzemieślnicze, które zatrudniają niewięcej, niż jednego najemnego pracownika. Już zakłady zatrudniające jednego członka rodziny i jednego najemnego pracownika opłacać muszą podatek obrotowy wedle skali ustalonej na zasadzie przeciętnego zarobku w latach 1930—1931. Podatek ten łącznie z 10-proc. dodatkiem wynosi przy obrocie do 3.000 zł. — zł. 27.50, przy obrocie do 45.000 zł. rocznie zł. 467.50. Do tych stawek dochodzą dodatki na rzecz związków komunalnych, ustalone przez władze samorządowe. Ostatnia rata zryczałtowanego podatku obrotowego na rok 1934 przypada w dniu 15 grudnia br.

Łódzkie rękawiczki — do Ameryki

Warszawa, 28. 11. (Sin) W tych dniach bawiła w Łodzi delegacja importerów amerykańskich, która prowadziła rokowania w sprawie zakupu rękawiczek bawełnianych. Jak się bowiem okazało, próbne transakcje uskutecznione w roku ubiegłym, dały pozytywne wyniki i rękawiczki te cieszyły się wielkim zbytem na terenie Stanów Zjednoczonych. Obecne pertraktacje doprowadziły do ustalenia zasadniczych podstaw porozumienia, wobec czego podpisanie umowy z importerami amerykańskimi nastąpić ma w najbliższym czasie.

Sprawa b. dziekana Nowodworskiego w sądzie dyscyplinarnym warszawskiej rady adwokackiej

Warszawa, 28. 11. (Sin) Sąd dyscyplinarny przy Warszawskiej Radzie Adwokackiej rozpatrywał dziś głośną w swoim czasie sprawę b. dziekana Rady Adwokackiej w Warszawie posła Jana Nowodworskiego, który jako prezes narodowego zrzeszenia adwokatów podpisał okólnik, wzywający adwokatów członków tego zrzeszenia do umieszczania w „Gazecie Warszawskiej“ nazwisk tych klijentów Polaków, którzy swe sprawy oddają adwokatom żydowskim. Obok p. Nowodworskiego odezwę podpisał wiceprezes zrzeszenia adw. Ostap Sokołowski. Ponieważ tego rodzaju wystąpienia narażają zasady etyki adwokackiej, Rada Adwokacka postanowiła sprawę tę przekazać do rozpatrzenia sądowi dyscyplinarnemu.

Na dzisiejszej rozprawie adw. Nowodworski oświadczył, **że odezwy nie podpisał.** Adw. Sokołowski natomiast wyjaśnił, że na odezwie tej umieścił **fascimile podpisu adw. Jana Nowodworskiego.** Wobec tego sąd dyscyplinarny adw. Nowodworskiego uniewinnił, zaś adw. Sokołowskiemu udzielił napomnienia.

Przywódcy socjalistów łotewskich przed sądem wojskowym w Rydze

B. marszałek sejmu Kalnyns na ławie oskarżonych

Ryga. 27. 11. PAT. W tutejszym sądzie wojskowym rozpoczął się dziś proces 4 przywódców łotewskiej partji socjal-demokratycznej b. marszałka sejmu dr. Wacława Kalnynsa oraz posłów Brunona Kalnynsa, Celnsa i Ulte. Pośród oskarżonych tylko Brunon Kalnyns, na którym ciąży największa odpowiedzialność, odpowiada z więzienia. Pozostali znajdują się na wolności za kaucją.

Na żądanie ministra wojny proces ten odbyw się przy drzwiach zamkniętych. W motywach tego zarządzenia podano, że rozprawa publiczna mogłaby zaszkodzić interesom państwa oraz pokojowi i porządkowi publicznemu. Oskarżeni w myśl przysługującego im prawa mogą zatrzymać na sali po 3 osoby. Na sali znajdują się więc żony oskarżonych i po dwóch ich przyjaciół politycznych.

Do sprawy powołano 73 świadków, wśród których m. in. wicepremjera Skujenieksa, byłego prezydenta państwa Zemgala oraz kilku byłych ministrów i członków sejmu. B. marszałek sejmu dr. Wacław Kalnyns nie zgłosił dla swej obrony żadnego świadka. Rozprawa potrwa około 3 dni.

Niedoszły pojedynek Franclin-Bouillona z Goyem

Paryż, 27 11. PAT. Wczoraj wieczorem koła parlamentarne oczekiwały epilogu głośnego zajścia w kuluarach izby pomiędzy dep. Franclin Bouillon a dep. Goy. (zob. telegram na str. 1—8-ej — Uw. Red.).

Ogólnie przypuszczano, że dojdzie do spotkania z bronią w ręku. Redakcje zmobilizowały reporterów, agencje kinowe operatorów, którzy napróżno wyczekiwali przeciwników w Lasku Bulońskim i przed ich mieszkaniami Do pojedynku jednak nie doszło. Natomiast ukazał się w „Populaire" list dep. Franclin Bouillon'a, prostujący nieścisłe sprawozdania tego dziennika o incydencie. Dep. Franclin Bouillon nie kwestjonował wojskowej karjery dep. Goy, nie czynił też żadnych aluzyj do kampanji wyborczej, protestował jedynie z całą energją przeciw fatalnej, jego zdaniem polityce, o której mówić zresztą będzie na plenarnem posiedzeniu izby. Biorąc pod uwagę ten list, świadkowie obu stron stwierdzili, że sprawa polega na nieporozumieniu, wywołanem nieścisłemi sprawozdaniami o zajściu dziennika „Populaire". Dep. Franclin Bouillon nie miał zamiaru obrażać dep. Goy'a, potępiał jedynie jego politykę w stosunku do Niemiec. W tych warunkach sprawa została załatwiona.

W kołach parlamentarnych wyrażają zadowolenie z takiego rozwiązania konfliktu, tembardziej, że daje ono dep. Franclin Bouillon całkowitą swobodę wypowiedzenia swoich poglądów o polityce proniemieckiej podczas debaty nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych.

Komisarz — szantażysta

Paryż, 27. 11. PAT. Dzisiaj, podczas procesu jaki komisarz Bonny wytoczył przeciwko „Gringoire" wielką sensację wywołały zeznania kobiety, występującej w roli świadka, która oświadczyła, iż komisarz Bonny szantażował ją przez czas dłuższy, wydobywając od niej większe sumy pieniężne. Prokurator zażądał wznowienia śledztwa w tej sprawie, która już dawniej była przedmiotem dochodzenia i zakończyła się odrzuceniem skargi.

Francuskie kłopoty z generalissimusem

Paryż. 27. 11. PAT. Nawiązując do wiadomości o bliskiem ustąpieniu gen. Weyganda ze stanowiska generalissimusa armji francuskiej „Depeche de Toulouse" zwraca uwagę na dyskretną akcję, prowadzoną w tym kierunku, aby misja gen. Weyganda została przedłużona jeszcze na 2 lata pod pozorem, iż generałowie, którzy sprawowali naczelne dowództwo, pozostawali w służbie czynnej aż do osiągnięcia wieku 70 lat. Dziennik uznaje cenne usługi oddane przez gen. Weyganda, ale uważa za stosowne podkreślić, że gen. Weygand nigdy nie sprawował naczelnego dowództwa w czasie wojny.

Dziennik uważa za wskazane, aby ustawa działała bez żadnego wyjątku w stosunku do generała Weyganda, tembardziej, że od regularnego stosowania tej ustawy zależy odpowiednie przygotowanie stanowiska generalissimusa. Stanowisko to objąłby bowiem obecny szef sztabu generalnego Gamelin, na którego miejsce wszedłby znów gen. Georges. Fakt ten przeznaczałby gen. Gamelin do objęcia kiedyś w przyszłości stanowiska generalissimusa. W ten sposób funkcje szefa sztabu stanowiłyby pewnego rodzaju etap przygotowawczy do objęcia później stanowiska generalissimusa.

Zmiany w dyplomacji sowieckiej

Moskwa, 27. 11. PAT. Ogłoszono decyzję centralnego komitetu wykonawczego na mocy której poseł pełnomocny ZSRR. na Węgrzech Petrowski zostaje odwołany. Na miejsce jego został mianowany Aleksander Beksadian.

Moskwa, 27. 11. PAT. W prasie ukazał się komunikat oficjalny o odwołaniu ambasadora ZSRR w Rzymie Potemkina i o mianowaniu go ambasadorem ZSRR w Paryżu. Tenże komunikat donosi o odwołaniu posła ZSRR w Finlandji Steina i o mianowaniu go ambasadorem ZSRR we Włoszech

Zuchwała ucieczka więźniów

Nowy Jork, 27. 11. (PAT). 6-ciu więźniów w Huntsville (stan Alabama) pobiło pałkami 2-ch dozorców, związało ich, poczem zabrawszy dwa karabiny maszynowe i inną broń, uciekło w samochodzie, zdobytym siłą w położonym blisko więzienia garażu.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

Madryt, 27 11. PAT. Rada ministrów rozpatrywała projekt stworzenia w kolonjach obozów koncentracyjnych i zakładów karnych, które zapobiegłyby przepełnieniu więzień.

Berlin. 27. 11. PAT. Z Kolonji donoszą, iż policja państwowa aresztowała tam ks. Jezuitę Spiekera, którego oskarża o prowadzenie gwałtownej akcji przeciwko państwu.

— W Moskwie zmarł w wieku lat 84 znany przed rewolucją wydawca rosyjski Sytin. Po rewolucji rząd sowiecki przyznał Sytinowi emeryturę.

— Francuski minister spraw wewnętrznych Regnier rozesłał okólnik, polecający prefektom zwrócenie pilnej uwagi na to, aby urzędnicy samorządowi nie posiadali żadnych dodatkowych płatnych zajęć.

— W Weimarze wykonano wczoraj wyrok śmierci na dwóch zbrodniarzach.

— Z gmachu sądowego w Warnie zbiegł skazany na śmierć b. poseł komunistyczny Kostow.

Groźny pożar we wsi podkrakowskiej

(rg) Wczoraj w godzinach wieczornych straż pożarna w Krakowie została zaalarmowana wieścią o wybuchu groźnego pożaru we wsi Raciborowice pod Krakowem.

Za zezwoleniem władz miejskich wyjechały na miejsce dwa plutony straży. Po przybyciu do Raciborowic okazało się, iż płonie wielki młyn. Strażacy przy pomocy ochotniczych straży ze wsi okolicznych, przystąpili do akcji ratunkowej Trwała ona do późnych godzin nocnych.

W czasie pożaru uległ dotkliwym oparzeniom Andrzej Bodziak z Cieplic. Doznał on oparzeń obu rąk, twarzy i szyji I i II stopnia. Przewieziono go do krakowa, gdzie po opatrzeniu przez pogotowie ratunkowe, został odstawiony do szpitala.

Nauczycielowi nie wolno zarabiać ubocznie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 27. 11. Sin. Ministerstwo Oświaty wydało zarządzenie w sprawie udzielania zezwoleń na płatne zajęcia kierownikom i dyrektorom szkół oraz nauczycielom. Z uwagi na klęskę bezrobocia zabronione zostało udzielanie zezwoleń na zajęcia uboczne dla nauczycieli samotnych, którzy nie mają na swem utrzymaniu rodzeństwa i tym nauczycielkom, których małżonkowie pracują zarobkowo. W wypadkach, kiedy w rodzinie pracuje tylko mąż lub żona, należy brać pod uwagę wysokość miesięcznego dochodu wszystkich źródeł dochodowych. Na zajęcia można udzielać zezwoleń wówczas, gdy zajęcie to stanowić będzie składową część naukowej lub naukowo-pedagogicznej pracy. Nauczycielom nie wolno zezwalać na wykonywanie jakiegokolwiek bądź zawodu wolnego, przynoszącego im materjalne korzyści, oraz na pełnienie obowiązków urzędników płatnych w jakichkolwiek instytucjach prywatnych lub samorządowych. Nie wolno również dyrektorom i kierownikom szkół oraz nauczycielom udzielać zezwoleń na utrzymywanie tzw. stancyj uczniowskich.

Maksymalna cena cukru

Warszawa. 27. 11. Sin. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało do wojewodów, starostów i prezydentów miast zarządzenie w sprawie detalicznej ceny cukru, wedle którego cena 100 kg. cukru krystalicznego loco wagon stacja odbiorcza wraz z wszelkiemi dodatkami wynosi zł. 121.06 gr. Cena detaliczna musi być utrzymana na poziomie zł. 1.25 za kg. Wyjątkowo może być dopuszczona możność pobierania cen wyższych w miejscowościach, w których przewóz kalkuluje się drożej.

Wzrost protestów wekslowych

Warszawa, 27. 11. (Sin) W październiku b. r. dał się zauważyć większy wzrost protestów wekslowych, wywołany w dużej mierze względami sezonowemi. Mianowicie w październiku było 125.500 protestów na ogólną sumę 23.600,000 zł. wobec 118.800 protestów wartości 19.800.000 zł. w wrześniu br.

Litwinow obejmie przewodnictwo

Paryż, 27. 11. PAT. Agencja Havasa w depeszy z Genewy podaje, że w razie złożenia przewodnictwa w Radzie Ligi Narodów przez min. Benesza, przewodniczącym w czasie debaty nad sprawą zamachu jugosłowiańskiego będzie komisarz Litwinow.

Frauenfeld aresztowany

Berlin, 26. 11. (Tel. wł.) Przywódca „Legionu austrjackiego" w Niemczech, Frauenfeld został aresztowany. Stwierdzono bowiem, że skradł sumę 52 tysięcy funtów szterlingów, które miał rozdzielić pomiędzy hitlerowców austrjackich. Frauenfelda sprowadzono z Monachjum do Berlina, gdzie stanie przed Hitlerem.

Odrzucona poprawka Labour Party

Londyn, 27. 11. (PAT). Izba gmin odrzuciła 400 głosami przeciwko 46 poprawkę Labour Party do adresu w odpowiedzi na mowę tronową. Poprawka ta wyrażała ubolewanie z powodu tego, że rząd uznaje masowe bezrobocie za zjawisko nieuniknione, podtrzymuje w dalszym ciągu system kapitalistyczny i nie ma wcale konstruktywnej polityki w celu przywrócenia systemu pokoju zbiorowego.

Pierwsze posiedzenie austrjackiej rady państwa

Wiedeń, 27. 11. PAT. Dziś przedpołudniem odbyło się pierwsze posiedzenie rady państwa Posiedzenie trwało krótko. Kanclerz Schuschnigg powiadomił zgromadzonych członków rady państwa, że prezydent związkowy mianował przewodniczącym rady hr. Rudolfa Hoyosa. Hoyos złożył na ręce kanclerza przysięgę na wierność konstytucji i wygłosił mowę, w której wskazał na historyczne znaczenie dnia dzisiejszego. Nowa konstytucja ułatwi Austrji walkę z wrogiem wewnętrznym i obronę jej wolności i niepodległości. Mowca podniósł następnie w gorących słowach nadzieję odnowienia Austrji. Po złożeniu przysięgi przez wszystkich członków rady państwa, posiedzenie zostało zamknięte.

OD NASZYCH KORESPONDENTOW

Dziś w Bielsku:

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE KU CZCI BŁP. BARONA EDMUNDA ROTHSCHILDA, wielkiego filantropa żydowskiego, „ojca“ kolonizacji żydowskiej w Palestynie, odbędzie się dziś o godzinie 19,30 w synagodze głównej w Białej.

UROCZYSTĄ AKADEMJĘ urządza dziś w rocznicę powstania listopadowego, o godz. 20-tej w Teatrze Miejskim w Bielsku — Związek Rezerwistów.

DZIŚ W KINACH: Apollo: Maskarada (film austr. w jęz. niem.). — Miejskie Bielsko: Rzymskie skandale (Eddie Cantor). — Miejskie Biała: Wiosenna parada (film austr. w jęz. niem.).

Kronika nowosądecka

POSTĘP HEBRAIZACJI NASZEGO MIASTA. Jak już donieśliśmy, Tow. Szkoły hebrajskiej „Safa Berura“ otworzyło kursy języka hebrajskiego dla zaawansowanych i początkujących. Obecnie zaś organizacja ogólno- sjonistyczna urządza w nowootwartym lokalu co tydzień tzw. „Iwrije“, w których oprócz członków organizacji bierze udział wiele osób, znających język hebrajski. Dyskusje na tych zebraniach, dotyczące aktualnych spraw sjonistycznych, stoją na wysokim poziomie. Nową placówką dla propagandy języka hebrajskiego ma być tworząca się przy Tarbucie hebrajska sekcja dramatyczna. Żywimy nadzieję, że sekcja ta spełni swoje zadanie.

STARANIEM LIGI DLA PRACUJĄCEJ PALESTYNY wygłosił dnia 25 bm. tow. S. Wellner odczyt na temat „Roczna działalność Egzekutywy Organizacji Sjonistycznej“.

UKONSTYTUOWANIE SIĘ ZARZĄDU „BNEJ SJONU“. Wybrany na ostatniem W. Zebraniu Zarząd Org. Bnej Sjon ukonstytuował się w sposób następujący: tow. tow. Mgr. Kolber — przewodniczący, Kaufer sekretarz, Kempler zastępca, Gehler K. skarbnik. Klafter referent dla spraw organizacyjnych, Lustbaderówna referent dla spraw języka hebrajskiego.

OSOBISTE. Sędzia Sądu grodzkiego w Limanowej, Dr. Stachowiec przeniesiony został do Sądu grodzkiego w Nowym Sączu i objął urzędowanie z dniem 21 bm.

Kronika tarnowska

EMER. SIERŻANT PRZED SĄDEM ZA NADUŻYCIA. W roku 1933 podczas jarmarku w Tuchowie ad Tarnów zakwestjonowała policja pewną ilość sort mundurów wojskowych, stemplowanych przez magazyn mundurowy 16 p. p., któreto sorty sprzedawał niejaki Pękala. Sprzedawca zeznał, że sorty te otrzymał od sierżanta Urbańczyka z 16 pp. Wdrożone śledztwo władz wojskowych ujawniło, że Urbańczyk, który był podoficerem mundurowym dopuszczał się kradzieży mundurów w czasie od 1932—1933. Urbańczyk tymczasem przeszedł w stan spoczynku z powodu złego stanu zdrowia, a wczoraj dopiero odpowiadał za to nadużycia przed tarnowskim trybunałem s. o. Po przesłuchaniu kilkunastu świadków ze sfer wojskowych, którzy korzystnie zeznawali dla oskarżonego — trybunał ogłosił wyrok, mocą którego skazano em. sierżanta Urbańczyka na 8 miesięcy więzienia. Przewodniczył sso. Łncki, oskarżał asesor prok. Chwalibiński, bronił adwokat Paleczny.

DZIECI SPOWODOWAŁY GROŹNY POŻAR. W gminie Broniszów koło Ropczyc wybuchł groźny pożar w zagrodzie Michała Kwiatkowskiego. Pomimo natychmiastowej akcji ratunkowej sąsiadów, stodoła poszła z dymem, a strata wynosi 800 zł. Śledztwo policyjne stwierdziło, iż pożar wznieciły dzieci a to 5-letni Aleksander i 7-letni Marjan Kruczkowie. Sprawą zajęły się władze sądowe.

Kronika wadowicka

DWA LATA WIĘZIENIA ZA NIEUMYŚLNE ZABÓJSTWO. Sąd Okr. rozpatrywał w tych dniach sprawę Franciszka Skrzypka, oskarżonego o to, że 9 maja 1934 r. w Krzeszowie nieumyślnie spowodował śmierć Antoniego Targosza, zadając mu okutym kołkiem uszkodzenia ciała, oraz o to, że w powyższym czasie i miejscu pobił dotkliwie Eugenję Targosz. Sąd skazał go na dwa lata więzienia.

ODZNACZENIA KRZYŻEM ZASŁUGI W WADOWICACH. Złotym krzyżem zasługi za ofiarną pracę dla Ochotniczej Straży Pożarnej został udekorowany p. J. Prezentkiewicz. Nadto srebrnym krzyżem zasługi zostali odznaczeni: dyr. szkoły powszech. p. Adamczakówna, urzędnik starost. p. W. Niewiarowski, sekr. prok. sąd. p. Fran. Fabian i inżynier J. Pukło. Bronzowym krzyżem zasługi został odznaczony p. S. Fijałkowski instr. pożar. w Wadowicach.

ZE SPORTU. Wadowicka Makkabi rozegrała mecz pingpongowy z Makkabi (Andrychów). Mecz wygrała drużyna Makkabi (Andrychów) w stosunku 2:7.

Na boisku 12 P. P. rozegrany został mecz piłki nożnej pomiędzy WKS 12 P. P. a Polonją (Wadowice). Mecz zakończył się zwycięstwem Polonji w stosunku 2:4.

—o—

SAM WIE NAJLEPIEJ.

— O, ma pan wspaniałą bibljotekę. Chciałbym sobie od pana pożyczyć książkę do czytania.

— Nie pożyczam książek, ludzie ich nigdy nie oddają.

— Co do mnie, to może być pan doktór spokojny.

— O, szkoda pana słów. Ja wiem, jak powstała moja bibljoteka.

Czy będą ulgi w spoczynku niedzielnym?

Warszawa. 27. 11. Sin. Ze strony organizacyj gospodarczych wysunięty został wniosek w sprawie przyznania pozwoleń na otwieranie sklepów w dni świąteczne w miejscowościach uzdrowiskowych oraz w miastach, posiadających ruch turystyczny. Ostatnio wypowiedziała się w tej sprawie Izba Handlowo-Przemysłowa w Łodzi, która popierając wniosek co do miejscowości uzdrowiskowych, sprzeciwiła się jednak otwieraniu w niedzielę i dni świąteczne sklepów w miastach o charakterze turystycznym, bo inaczej nie możnaby ustalić granicy między miastem turystycznem a uzdrowiskiem.

Narazie nowe obostrzenie

Warszawa 27. 11. Sin. Okręgwy inspektor pracy w Warszawie wydał okólnik zakazujący rozwożenia w dni świąteczne i niedziele piwa, lemoniady, wody sodowej itd., co dotychczas było dozwolone.

Swiatowa Konferencja Unji Sjonistów-Rewizjonistów

6—14 stycznia 1935 w Krakowie

(rg) Jak się dowiadujemy, termin Światowej Konferencji Unji Sjonistów-Rewiz. został ustalony na 6—14 stycznia 1935 r. w Krakowie. Konferencja ta miała się odbyć w sierpniu br., termin jej został jednak przesunięty.

W Konferencji weźmie udział Egzekutywa Unji z Żabotyńskim na czele, jak również liczne delegacje z całego świata. M. in. przybędzie liczna delegacja z Palestyny.

W ramach konferencji obradować będzie Światowy Zlot „Betaru“ oraz inne ugrupowania rewizjonistyczne.

W związku z pracami przygotowawczemi bawi w Krakowie p. Propes, członek Egzekutywy Światowej Związku Rewizjonistów.

SAMOBÓJSTWO URZĘDNIKA POCZTOWEGO

Onegdaj znaleziono w puszczy Niepołomickiej, koło przystanku kolejowego Grodkowice, zwłoki Józefa Gielasa, urzędnika VII stopnia służbowego dyrekcji poczt w Krakowie. Gielas powiesił się. Zwłoki zastano w pozycji klęczącej. Przy denacie znaleziono list do żony i dziecka, w którym usprawiedliwia się wobec rodziny ze swego kroku i pisze, że jako kontrolerowi linji telefonicznej, przeprowadzanej wzdłuż toru kolejowego Kraków—Miechów skradziono mu 500 zł. 10 gr., które miał na wypłatę robotnikom. Ponieważ sądził, że nikt nie dałby mu wiary, że pieniądze te zostały mu skradzione, przeto postanowił odebrać sobie życie.

Ostateczny termin wpłacenia pierwszej raty

Warszawa. 27. 11. (Sin) W myśl wydanych przez Ministerstwo Skarbu instrukcyj w sprawie ulg w spłacie zaległości podatkowych ustalony został ostateczny termin płatności pierwszej raty odroczonej spłaty podatków. Płatnicy podatkowi, którzy uzyskali odroczenie spłaty należności z tytułu świadczeń publicznych powstałych przed dniem 1 październik 1931 muszą ostatecznie uiścić pierwszą ratę odroczonego długu w dniu 1 stycznia 1935, o ile nie pokryli oni tej należności stopniowo od dnia 1 lipca br.

„Afera“ Einhorna

Warszawa, 27. 11. (Sin) Jeden z akcjonarjuszy Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeń Antoni Wieniawski, który wystąpił z rady zarządu, w odpowiedzi na zarzuty Einchorna oświadczył, że zarzuty jego są niezgodne z prawdą i że nie przyjmuje sądu obywatelskiego. Dla zbadania działalności Warszawskiego Towarzystwa Ubezpieczeniowego został powołany specjalny komisarz rządowy w osobie dra Zdzisława Szymańskiego naczelnika wydziału prawnego urzędu kontroli ubezpieczeń.

Jak więc widzimy, cała ta sprawa została załatwiona w dziwnie biurokratyczny sposób przez zaopatrzenie w posadę i to dość intratną jeszcze jednego urzędnika państwowego. Wszystkie zaś artykuły, które się ukazały ostatnio w prasie bulwarowej na temat koncernu Einchorna mają na celu jedną rzecz: wyłudzenie nowych ogłoszeń z zaprzeczeniami.

Masowe egzekucje w środkowej Azji

Moskwa. 28. 11. PAT. Wychodząca w Taszkiencie „Prawda Wostoka“ donosi w numerze z dnia 22 bm. o dalszych 5-ciu wyrokach śmierci oraz 4-ch wyrokach 10-letniego więzienia. Ogółem od 6—22 listopada rozstrzelano w Azji środkowej 29 osób. Pomimo tych represyj plan dostaw bawełny na dzień 20 bm. wykonano zaledwie w 71 procentach.

Życie teatralne na Śląsku

Z TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH

„DOMEK Z KART“, komedja muzyczna w 3 aktach, 7 obrazach, Br. Granichstädtena.

Zespół teatru polskiego w Katowicach jest tak wszechstronnym, że komedje muzyczne wystawia doskonale i zdziwiona publiczność odkrywa u znanych dotychczas tylko jako artystów dramatycznych nowe talenty głosowe i choreograficzne. I tak też na ostatniej premjerze zachwycano się miłym głosikiem p. Barwińskiej oraz operetkowem zacięciem p. Czajkowskiego, którzy odegrali dwie główne role w „Domku z kart“. Całość tej komedji muzycznej, przeplatana ładnemi melodjami, lekka, wytworna, tryska życiem i ujmuje szczerością, budząc na widowni serdeczny oddźwięk i wywołując częste burze oklasków. Wystawa przytem ogromnie pomysłowa i elegancka, piękna szczególnie w pierwszej scenie baletowej, w pałacu z kart do gry.

Cały zespół zasłużył sobie tym razem na specjalną pochwałę, na szczególne zaś wyróżnienie zasłużył balet girlsów, witany stale burzą oklasków. Orkiestra niestety słaba i widać, że ad hoc sklejona.

Rzecz niewątpliwie długi czas utrzyma się na repertuarze.

DR. A. S.

NOWY TEATR REWJOWY „RARYTAS“ W KATOWICACH

Miasto nasze, pomne swej roli stolicy autonomicznego województwa, dąży systematycznie do tego, by na nazwę stolicy zasłużyło. Ostatnio powstał nowy teatr rewjowy, w stylu warszawskiej Bandy, czy Qui pro quo, z nowym, bogatym programem, zmienianym prawie co tydzień. W specjalnie przebudowanej sali dawnego kabaretu Trocadero, urządzonej teraz jako sala teatralna z krzesłami, ustawionemi rzędami, zamiast jak dawniej ze stolikami, na miłej i dość wygodnej scence, widzieliśmy program, złożony z 20-tu punktów: recytacji, śpiewów, nieodstępnych rewelersów, monologów, skeczów, no i rzeczywiście doskonałych tańców (może trochę za akrobatycznych), wreszcie z dziś obowiązkowych odpowiednio obnażonych girlsów, tak tu zwanych „Rarytasek“. Szczerze powiedzieć trzeba, że bawiliśmy się świetnie i że teatr ma wszelkie dane, by wyrobić się przy odpowiedniem poparciu publiczności, na doskonały teatrzyk rewjowy na wzór stołecznych tego pokroju.

Konferencjer, znany p. Pilarski (jun.), utalentowany pieśniarz i kompozytor p. Ref-ren, świetny parodysta p. Kondracki i wszyscy inni (za wiele ich, by wszystkich wymieniać, a wszyscy dobrzy), z pań świetna p. Oleńska, artystka charakterystyczna, p. Lenderówna, śpiewaczka nastrojowa. Baletmistrz Ostrowski, ze swą partnerką przemiłą p. Rolską, świetnie rozwiązują problem choreograficzny nowego teatru wraz z miłemi girlsami. — Wkońcu osobna wzmianka należy się dobrej orkiestrze, która dopełnia miłego kompletu.

Teatr będzie stawiał swą scenę do dyspozycji także gościnnym występom całych zespołów, a na początek wystawia we wtorek i środę „Mirlę Efros“ z p. Siemaszkową w głównej roli i jej krakowskim zespołem.

Jednem słowem, miła nowość w naszem mieście.

DR. A. S.

ZNIŻONE CENY INSERATÓW

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5·—
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . „ 10·—
Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10·—
Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie „ 20·—

Drobne ogłoszenie za słowo 10 gr. Dla poszukujących pracy . . 5 gr.

Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniona jest u dołu niniejszej strony.

Wolne posady

EKSPEDJENTA (KI) z branży modno-galanteryj nej, z kilkuletnią praktyką poszukuje: Bazar Mody, Zwierzyniecka 12 465g

PRZYJMĘ panienkę zawodową, samodzielną — (gorseciarka, bieliźniarka) na mieszkanie, oraz — panienkę przyjezdną chcącą uczyć się krawieczyzny: Wawrzyńca 3, m. 9.

KOREPETYTORKA do dzieci 3—6 klasy powszechnej na wieś koło Nowego Sącza, z hebrajskiem, poszukiwana. — Dobre utrzymanie na miejscu. Zgłoszenia z podaniem kwalifikacyj i warunków do Fr. Mahler, Tarnów, ul. Szeroka 2. 1579kr

Posad poszukują

URZĘDNIK, Żyd, sierota, pozostający bez środków do życia, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, na wyjazd, może być na wieś. Siła pierwszorzędna. Warunki skromne. Zgłoszenia kierować do Adm. „N. Dziennika“ pod „Urzędnik z Sanoka“ 160g

Lokale

POKÓJ pierwszorzędnie umeblowany, frontowy, z balkonem, początek Karmelickiej, — od zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Pokój“. 471g

POKÓJ elegancko umeblowany, dla 1—2 Panów. Pań, zaraz do wynajęcia Zgłoszenia: Hass, Starowiślna 78.

Sprzedaż

PERSKIE DYWANY — Blühbaum, Kraków, Potockiego 12. 1534kr

Różne

ZAWIADAMIAMY Szan. Abonentów, iż p. **JAKÓB GELFAND,** który spełniał funkcje inkasenta-akwizytora, z dniem dzisiejszym wystąpił z naszego przedsiębiorstwa, wobec czego upraszamy powyższemu żadnych zleceń ani też do jego rąk absolutnie żadnych — wpłat nie uskuteczniać, gdyż takowe nie będą przez nas uznane. Równocześnie podajemy do wiadomości T. P. Abonentów, że inkasent nasz posiada legitymację z fotografją, zaopatrzoną naszemi własnoręcznemi podpisami. „ELEKTRO-KONSERWACJA“, właśc. Inż. Stanisław Kopystyński i Rudolf Rosenhauch, Kraków, Karmelicka 46. telefon 141-13. 7603kr

BIELIZNĘ MĘSKĄ w wielkim wyborze także na miarę zrobić ci może łatwo spamiętać te 3 litery „EGA“ fabryka na Szewskiej 4. ega

POLSKA FABRYKA WYROBÓW GUMOWYCH

Primeros PREZERWATYWY

najlepsze z najlepszych.

Całą literaturę antyhitlerowską
Najnowsze wydawnictwa społeczne
Ostatnie powieści polskie niemieckie i żydowskie
ma dla swych czytelników

BIBLJOTEKA WSPÓŁCZESNA
GIZELI KANFEROWEJ
ul. Sebastjana 23 (róg Dietlowskiej)

ODCISKI! Od 50 lat uznana najlepsza pasta — „RIGO“ usuwa niezawodnie odciski i zgrubiałą skórę. Pudełko 50 groszy. 1539kr

OSZCZĘDNE gospodynie dają szmatki, starą garderobę na wyrób chodników i dywanów. Przerabiam wszelkie chodniki dywany: Tkalnia, Kraków, Bożego Ciała 29. — Tel. 163-94. 409g

UNIEWAŻNIAM 2 książeczki wkładkowe Spółdzielczego Banku Kredytowego w Krakowie — Stradom 13, Nr. 134/34 na nazwisko Leon Kornreich na Zł. 400 — i Nr 136/34 na nazwisko Gizela Hofstätter na Zł. 2.500, które skradziono mi dnia 7 października 1934. — Chaskel Hofstätter. 1599kr

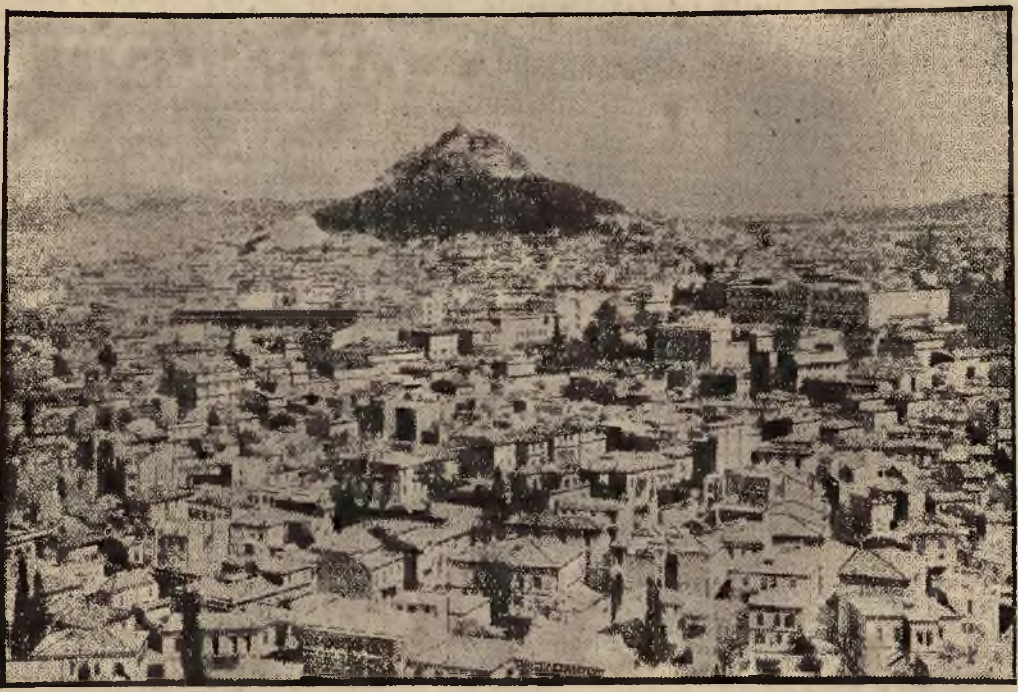
MIESZKANIE

2 pokoje z kuchnią, słoneczne I. p. lub II. p. stary dom, Dz. VII. i VIII. poszukiwane. Zgłoszenia: „Punktualność w płaceniu“ do administrac i Nowego Dziennika.

ETYKIETY FIRMOWE

jedwabne, półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk: konfekcji, bielizny, obuwia, salonów modniarskich, krawieckich i t. p.
poleca **B. Ohrenstein, Kraków, Poselska 9**

Katastrofalne ulewy w Atenach



Niezwykle silne ulewy nawiedziły ostatnio stolicę Grecji. Woda podmyła fundamenty kilkunastu domów. Szkody wyrządzone przez deszcz są bardzo znaczne. Na zdjęciu Ateny widziane z lotu ptaka.

Zdrojowiska

KOLONJA ZIMOWA PROF. WALDMANA w Zakopanem przyjmuje wpisy młodzieży szkolnej Kraków, Pańska 9. 1601kr

ZAKOPANE. PALACE nowoczesny hotel-pensjonat, telefon 651, halle, salony, apartamenty z łazienkami, centralne ogrzewanie, garaże, pod nowym zarządem A. Silberów, przyjmuje zamówienia na okres świąteczny. Prospekty na życzenie. 1566r

ZAKOPANE od 22 grudnia do 15 stycznia. — Kolonja zimowa Instytutu Wychowawczego G. Spiecera. Wpisy: Kraków Starowiślna 85, od godz. 3—7-ej. 449g

ZAKOPANE. „**SWIT**“, znany nowoczesny pensjonat I. kategorji, telefon 455, pod zarządem E. Lustigów, przyjmuje zamówienia na okres świąteczny. 1597kr

ZAKOPANE. Pensjonat **„ADRIA“,** droga do Białego, telefon 789, pod zarządem Drowej Flaumhaft - Neugebornowej. — Piękne, słoneczne pokoje, pełny, nowoczesny komfort, centralne ogrzewanie. Salon brydżowy Kuchnia wykwintna. Ceny przystępne. 1598kr

Matrymonjalne

MŁODY przystojny (Żyd) lat 26, posiadający większy majątek, pragnie ożenić się z panienką z dobrego domu, do lat 25. sympatyczną i bogatą. Zgłoszenia z fotografją pod „Szczęście domowe“ do Alojzy Springer, Bielsko, 3-go Maja 7. 1576kr

KAWALER na stanowisku, pozna młodą, zgrabną, inteligentną, posażną sportmenkę. Zgłoszenia z fotografją do Adm. „Now. Dziennika“ pod „Dobry charakter“. 475g

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia . . . . . . miesięcz. Zł. 5'00, kwart. Zł. 15'00
Na prowincji i z przesyłką pocztową . . „ „ 4'30 „ „ 12'90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . . . „ „ 7'50 „ „ 22'50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarząd. Maksymiljana Feldmanna.